Wiek Nowy

Nr. 8737 Rok XXIX.

Wtorek 5. sierpnia 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 15. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Zamach morderczy przy ul. Kordeckiego.

Znowu tragiczny wypadek w górach. -- Olbrzymi pożar. -- Żywcem pogrzebani.

Komunikat Nr. 5.

Podaję niniejszem do wiadomości, że nastąpiła **dalsza zniżka cen** w tegorocznej letniej wielkiej wysprzedaży posezonowej i przeznaczyłem dalsze różne obuwie marki: „Bally", „For-Ever", „Probus" i „Tip-Top" do tejże wysprzedaży.

I. SCHLEIER główny skład obuwia

Lwów, Legjonów 35. 4104 **Telef. 10—07.**

SPOTKANIE MINISTRÓW HANDLU I PRZEMYSŁU POLSKI I CZECHOSŁOWACJI W POZNANIU.

Poznań. (PAT.). W niedzielę rano przyjechał do Poznania minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie szefa sekretarjatu Pechego i sekretarza osobistego Barańskiego. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli M. W. K. T. i prezydenta Ratajskiego oraz po śniadaniu, udał się p. min. Kwiatkowski na teren wystawy, którą szczegółowo zwiedził. Następnie odbyło się śniadanie, poczem minister spędził kilka godzin w Zamku poznańskim, gdzie przygotowano dla niego apartamenta. — Około godz. 19-tej przybył do Poznania samochodem czechosłowacki minister handlu Matousek w towarzystwie sekretarza Preissa i komisarza rządu czechosłowackiego na MWKT., Hanatha. W Rawiczu powitał ministra miejscowy starosta i konsul czechosłowacki w Poznaniu. W Poznaniu min. Matousek zamieszkał w Bazarze i zaraz po przyjeździe złożył wizytę min. Kwiatkowskiemu, który rewizytował gościa w Bazarze. Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć ministra czeskiego. Minister Kwiatkowski odjechał następnie na dłuższy wypoczynek nad polskie morze, minister Matousek zaś pozostanie w Poznaniu przez ponie działek, a w nocy wyjedzie do Gdyni, dokąd zaproszony został przez min. Kwiatkowskiego.

OBRADY ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W WILNIE.

Wilno. (PAT.). W niedzielę dnia 3 bm. rozpoczęły się w Wilnie obrady ogólno-krajowego zjazdu Związku podoficerów rezerwy Rzpltej. Wojewoda Raczkiewicz reprezentował na zjeździe p. Prezydenta Rzpltej. O godzinie 12.40 w obecności przedstawicieli władz odbyło się w sali miejskiej uroczyste otwarcie zjazdu.

Strajk robotników tekstylnych we Francji.

(xy) Strajk robotników tekstylnych we Francji zaostrza się z dnia na dzień. Niedawno przyszło znowu do wielkich demonstracyj strajkujących, które doprowadziły do krwawych starć z policją.

Rycina nasza przedstawia demonstrację strajkujących przed gmachem fabryki Saint-Clement w Rouen.

Katastrofa tramwajowa w Wiedniu.

Wiedeń. W sobotę tuż przed północą nastąpiło zderzenie dwóch wozów tramwajowych w 21-szym obwodzie miasta. Motorowy jednego z wozów został zabity, zaś 15 pasażerów jest rannych.

Kawiarnia i Bar „LOUVRE" ul. 3-go Maja. Od 1. sierpnia występy nowo zaangażowanych artystów światowej sławy. **I. M. Loro,** ekscentryczni saxofoniści. **Fery Kral,** tańce modernistyczne. **Wiktor Tiuryn,** piosenkarz nastrojowy. **Nura Aganiok,** polsko-rosyjska subretka. **Lola Witówna,** tańce charakterystyczne. **Tomanowa,** tańce klasyczne. 32590

Czynnik nieobliczalny.

Przypadki i wypadki w dziejach. — Trzęsienie ziemi. Konsekwencje polityczne. — Ogólniejsze znaczenie.

Historja uczy nas, że czynnik nieobliczalny, że **przypadek czy wypadek odgrywa czasem, zarówno w życiu kulturalnem jak i politycznem ludzkości rolę zgoła niepoślednią.** Jeśli chodzi o ten właśnie moment nieprzywidziany, to wydarzenia dni ostatnich dostarczają przykładów oddziaływania takich nieprzewidzianych mocy. Był to jakiś specjalnie złośliwy zbieg okoliczności, który wywołał **załamanie się mostu podczas uroczystości uwolnienia okolic nadreńskich od okupacji francuskiej.** Dla nacjonalistów niemieckich wyładowujących swoją **przepojoną nienawiścią radość było to wydarzenie tragiczne,** które odbiło się w całych Niemczech echem ponurem i podziałało nieco otrzeźwiająco na dzikie rozkielznanie bojującego imperjalizmu niemieckiego.

Ale mamy do zanotowania w tym czasie inną, poważną rozmiarami **katastrofę, która nawiedziła południowe Włochy.** W pamiętnikach austrjackiego szefa sztabu **Conrada von Hätzendorf** znajduje się ustęp, w którym ten smutnej sławy dowódca wyznaje, że **po wielkiej włoskiej katastrofie messyńskiej namawiał rząd monarchji do wyzyskania sytuacji i uderzenia na — sprzymierzone — Włochy.** „Rycerski“ plan austrjackiego szefa sztabu, który całe życie opracowywał plan wojny z Włochami i wkońcu pokazało się, że to wszystko była robota licha, nie został wówczas akceptowany przez cesarza. Z punktu widzenia monarchji może i byłby dobry. Świadczy on o tem, **z jakimi czynnikami polityka się liczy.**

Nie można ignorować konsekwencyj politycznych trzęsienia ziemi w południowych Włoszech. **Dla polityki imperjalistycznej faszyzmu oznacza to cios bardzo dotkliwy.** Pominąć nawet można niezwykle ciężkie i przykre konsekwencje gospodarcze w państwie, którego obywatele i tak uginają się pod brzemieniem podatków. Ale chodzi o **konsekwencje polityczne.** Polityka włoska była ostatnio nastawiona bardzo **wojowniczo wobec Francji.** Chociaż nikt dziś poważne nie wierzył w możność wojny francusko-włoskiej to jednak z obu stron **politykowano dość silnie** i Włosi przystępowali do demonstracyjnych może raczej robót fortyfikacyjnych na granicy francuskiej. Dzisiaj oczywiście **nie będzie na to pieniędzy, bo te, które są, trzeba będzie przedewszystkiem zużyć na odbudowę zniszczonych obszarów** w południowych Włoszech.

Wiadomo że w następstwie ciężkiego i poważnego trzęsienia ziemi **Japonja na lat kilka została zupełnie wyeliminowana z polityki światowej** i przestała w niej odgrywać rolę czynnika ważnego. W pewnym sensie będzie się to teraz odnosić i do Włoch, które jednak nie przestaną świetnie nadrabiać miny. Ma to **znaczenie bezpośrednie dla Francji i stanowi dla niej pośrednio pewną ulgę.** Przeciwieństwo włosko-francuskie straci teraz na swojej ostrości i przyczyni się to pośrednio do **uspokojenia Europy.** Odbije się to też może i na polityce Brianda i uładzi stanowisko Francji w Genewie, gdzie na terenie idei paneuropejskiej miała do zwalczenia **poważny opór Włoch.** Z tym więc nieobliczalnym a w skutkach swych poważnym czynnikiem należy się dziś liczyć.

Mobilizacja kapitału

Ruch konsolidacji. — Duch czasu. — Kryzys ekonomicznyy. — Kapitał amerykański a Europa.

Przed naszemi oczami dokonywa się jakaś gigantyczna mobilizacja kapitału, zmierzająca bardzo wyraźnie do wywierania decydującego wpływu na wszystko, czem żyjemy. Duch ten obejmuje nietylko życie lokalne danego kraju, ale przeniósł się na teren międzynarodowy i zaczyna odgrywać zadziwiającą rolę.

Czemże więc jest obecny duch czasu?

We współczesnym układzie sił ekonomiczno-gospodarczych coraz częściej słyszymy o konsolidowaniu się, fuzji czy też zlewaniu się różnych mniejszych interesów we wielkie. Jest to dążenie powszechne, widzimy nawet, że w umysłach ludzkich powstaje również myśl tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

W każdej dziedzinie życia ekonomicznego widzimy olbrzymi pęd do tworzenia grup o potężnych kapitałach. Tworzą się kartele drzewne, węglowe stalowe i t. p., ponieważ jest to jedyna droga do ekonomicznego współzawodnictwa Europy ze Stanami Zjednoczonemi.

Wzbudzony ruch konsolidacji sił i zasobów daje się zauważyć nietylko na polu ekonomicznem, ale również na polach handlu, przemysłu i finansów. Pojęcie konsolidacji przeniknęło coraz głębiej w życie zbiorowe społeczeństw i dziś przechodzimy epokę łączenia się domów handlowych w wielkie skonsolidowane firmy. Łączą się banki i stwarzają wielkie przedsiębiorstwa bankowe, łączy się wielki i średni przemysł i t. p. Trusty, koncerny, korporacje, kartele — zlewanie się i tworzenie olbrzymich placówek przemysłowych i handlowych — oto wytyczne współczesnej epoki, przemawiające za tem, że **przyszła historja narodów będzie raczej historją wielkich bankierów i wielkich przemysłowców ,aniżeli prezydentów i rządu.**

*

W. RAORT.

Pan Kaczankiewicz.

Czy znacie uczucie absolutnej sytości?... Nie myślę tu o nasyconym brzuchu, chociaż i o nim będzie mowa, ale o takiej doskonałej sytości życia, kiedy to człowiek rozparłszy się po dobrym obiadku w miękkim fotelu i zapaliwszy wonne cygaro, myśli jakby przez różowawą mgiełkę senności: dobrze mi jest!

Takiego uczucia doznawał pan Wincenty Kaczankiewicz, kupiec kolonjalny w Pakułowie. Nie tylko kupiec, ale prezes i wiceprezes prawie wszystkich istniejących towarzystw miejscowych; człowiek bogaty i poważny; obywatel ustosunkowany i skoligowany z najpoważniejszemi rodami patrycjuszowskiemi w powiecie; widoma głowa wszystkich poczynań społecznych w Pakułowie, a zarazem kutwa jakiego święta ziemia nie widziała.

Pan Kaczankiewicz nie był skąpcem w pełnem tego słowa znaczeniu. Dla siebie i swojej rodziny niczego nie żałował. Owszem! Jeździł corocznie do Karlsbadu, żonie sprawiał drogie futra karakułowe, córkę kształcił w Szwajcarji, w pensjonacie dla panien szlacheckich, a synowi zafundował „Hispano-Suisę“, aby mu umożliwić wzięcie udziału w raidzie gwiaździstym dokoła Europy.

Są bowiem świnie niezupełne, które zatracają cechy swojej świniowatości, jeśli chodzi o ich własne wygody i wydatki. Pan Kaczankiewicz wolał raczej sto razy dziennie niedowarzyć biedakom nieco kawy, cukru, czy herbaty, byle tylko sobie i swojej rodzinie niczego nie odmówić.

Otóż pewnego dnia siedzi pan Kaczankiewicz po dobrym obiadku w fotelu i rozmyślał o swoich dwóch filjach, które prosperowały znakomicie. Mocno przerastała żona w powiewnym szlafroczku zabierała się do drzemki poobiedniej, a przez otwarte okno własnej willi dochodziło brzęczenie pszczół i cichy szelest liści kołysanych powiewem upalnego lipca.

Cicho i sennie było w jadalni. Unosił się jeszcze zapach topionego masła z kurczaków przed chwilą spożytych, wonny dym cygara i atmosfera sytego dobrobytu.

I przyszła ta rzadka i osobliwa chwila, kiedy pan Kaczankiewicz z przedziwną plastyką zjawy ujrzał jeszcze przed sobą kilka zagranicznych książeczek wkładkowych na sto tysięcy dolarów i odsapnąwszy z całej piersi, stwierdził, lekko zapadając w sen, że dobrze mu jest.

Wtem zaterkotał dzwonek przy drzwiach wejściowych. Pan Kaczankiewicz drgnął w fotelu i mlaskając językiem, otworzył sklejone powieki.

— Ktoś dzwoni!... Niech Julka zobaczy kto taki!...

Po chwili weszła Julka, niosąc jakiś papier w ręku:

— Przyniósł woźny ze starostwa i prosił, żeby pan był łaskaw podpisać odbiór, bo ma doręczyć „za filurą“.

Pan Kaczankiewicz uczuł dziwne zimno wzdłuż karku. Drżącą ręką potwierdził odbiór i rozerwał urzędową kopertę.

— Co to jest? — spytała pani Kaczankiewiczowa, stanąwszy obok męża.

— Wezwanie do starostwa na jutro o 11-ej rano! — odparł pan Kaczankiewicz, czując jakieś gniecenie w gardle. — Wzywają mnie zupełnie urzędowo... Hm! Djabli wiedzą co to może znaczyć..

Pani Kaczankiewiczowa była blada jak świeżo wyprane prześcieradło:

— A mówiłam ci, że śniły mi się koty i jakaś pani w żałobie... Żeby tylko nie było jakiegoś nieszczęścia!

— Et, głędzisz! — rzucił się pan Kaczankiewicz — Chociaż... Hm!... Przecież ze starostą żyjemy i mógłby mnie wezwać mniej urzędownie... Bóg raczy wiedzieć, co zaszło... Może jakaś denuncjacja?...

— To pewnie za ten spirytus szmuglowany! — zawołała żona, załamując ręce.

— W głowie ci się przewróciło! Zaraz spirytus!... Śladu już z niego niema, to i jak mi udowodnią?... Ja myślę raczej, że to będzie za fasję podatkową...

— A mówiłam ci żebyś nie był bezczelny! Podałeś o połowę mniej dochodu, jak w roku zeszłym, a przecież ludzie wiedzą, że założyłeś dwie filje i kupiłeś kamienicę w Gdańsku...

— Skąd ludzie mogą wiedzieć o kamienicy w Gdańsku? Ot, pleciesz co ci ślina na język przyniesie!... O ile będą jakieś nieprzyjemności, to chyba z tego powodu, że kupcom zagranicznym zaproponowałem 30 procent ich wierzytelności...

— Słuchaj!... A może to sprawa tej przysięgi, którą złożyłeś w sądzie?...

— Akuratnie! Po dwóch latach przypomnieliby sobie!... Zresztą przysięgi należą do sądu, a nie do starostwa... Nie innego, tylko ktoś mnie zadenuncjonował...

— A może to sprawa tych dolarów, w czasie, gdyś był członkiem komisji szacunkowej?

— Także coś!... Nie odważą się tej sprawy ruszyć, bo połowę miasta za sobą pociągnę!

— Już wiem! — zawołała żona — Waga! Nic innego, tylko waga!... A mówiłam ci daj

Przeżywamy obecnie ostry kryzys ekonomiczny, wiele z dotychczasowych praktyk wychodzi z użycia pod wpływem gwałtownego realizowania nowych teoryj.

Ta wzmożona koncentracja kapitału ma swoje źródło w dokonywanej coraz bardziej koncentracji przemysłu i handlu.

Przedewszystkiem chodzi o produkcję masową, zapewniającą taniość. Produkcja masowa i taniość stanowią dzisiaj niejako siłę napędową dla handlu i produkcji. Zaś instytucje finansowe, banki, już tylko muszą się przystosować do nowych wymagań tego handlu i produkcji. One potrzebują wielkich kapitałów na zakup surowców i płacę, więc banki się łączą, aby wspólnemi kapitałami czynić tym potrzebom zadość.

Chicagowski „Dziennik Handlowy“ komentuje ten proces w sposób następujący: „Odkryto, że jednolite kierownictwo może fabrykować lepiej wielką ilość różnych produktów, które uważano dawniej za zbyt odmienne, by mogły być wyrabiane przez jedno przedsiębiorstwo. Wszystkie te fabrykaty bowiem mają jedną cechę wspólną. Docierają one do konsumenta tą samą drogą: przez sklep spożywczy“.

Pojęcie prawdy o potrzebie konsolidacji sił i zasobów jak również stałego ulepszania systemu produkcji, zarządzania, organizacji i sprzedaży szerzy się coraz bardziej we wszystkich społeczeństwach i sprowadza za sobą coraz to częstsze łączenie się mniejszych interesów we większe konsorcja i korporacje.

Ta współczesna cecha „amerykanizacji“ ogarnia coraz bardziej układ stosunków europejskich. Skoncentrowany kapitał amerykański nie kontentuje się lokalnemi zyskami, lecz buduje sobie szlaki i kroczy do Europy na własną rękę, by pracować tam miejscowymi ludźmi, dla swoich własnych dochodów.

Hasło „w jedności siła“ nigdy przedtem nie znajdowało tak silnego wyrazu, jak obecnie. Mobilizacja kapitałów jest dziś w rozkwicie i przybiera coraz to potężniejsze rozmiary. Kapitał, pieniądz, zaczyna brać kompletną przewagę w naszem życiu.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 3565
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Legja honorowa dla Selmy Lagerlöf.

(xy) Znakomita powieściopisarka szwedzka, Selma Lagerlöf, (nasza rycina) ma otrzymać od rządu francuskiego wysokie i zaszczytne odznaczenie. Ma zostać oficerem Legji honorowej. Poseł francuski w Sztokholmie otrzymał polecenie wręczenia Selmie Lagerlöf odznaczenia osobiście.

Klęska wyludnienia Francji.

Przerażające cyfry. -- Wieś wymiera! -- Zanik rdzennej ludności francusk.

Władze francuskie ogłosiły niedawno statystykę ruchu ludności za rok 1929, która wywołała w światłem społeczeństwie już nie obawy, lecz przerażenie. Okazuje się bowiem, że w ubiegłym roku Francja nietylko nie miała tego słabego przyrostu ludności, jak w inne lata, ale, że liczba urodzin w stosunku do liczby zgonów jest deficytowa. Deficyt ten wynosi przeszło 12.000, podczas gdy w roku 1928 przyrost ludności wynosił 70.000, czyli 18 pro mille. Niemniej spadła i liczba małżeństw z 339.000 na 333.000, a zwiększyła się liczba rozwodów z 18.000 na 19.000.

Tyle mówią cyfry. Ale badając ściślej zagadnienia depopulacji Francji i cofając się wstecz w poszukiwaniu przyczyn, spostrzeżemy, że proces depopulacji trwa już bezmała od lat 150, a zapoczątkowała go, rzecz ciekawa, pierwsza Konstytuanta po wielkiej rewolucji.

Aż do wielkiej rewolucji istniało tradycyjne prawo dziedziczenia dóbr rodzicielskich przez pierwszorzędnego syna. Aliści Konstytuanta, opierając się na głoszonej zasadzie równości, wprowadziła ustawę o podziale dóbr rodzicielskich między wszystkie dzieci. Ustawa ta jednak spotkała się z oporem konserwatywnych chłopów francuskich, którzy, nie chcąc rozdrabniać majątku, woleli raczej wyrzec się licznego potomstwa i poprzestać na jednem dziecku. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Południe Francji, najbardziej rolnicze, zaczęło szybko wymierać i musiało z kolei patrzyć na szybko postępującą kolonizację przez Włochów i Hiszpanów, wykupujących za bezcen fermy z rąk bezdzietnych właścicieli.

Aż do wojny depopulacja Francji postępowała zwolna, acz stale. Była wprawdzie nadwyżka urodzin, ale tak nieznaczna, że wiadomem było, iż jakiś poważniejszy kataklizm wstrząśnie poważnie równowagą demograficzną kraju. Kataklizm ten przyszedł w roku 1914. Wielka wojna powyrywała poważne luki w ludności francuskiej, porywając przeszło miljon w zabitych i pozostawiając tyleż kalek. Drugiego kryzysu oczekiwać należy w latach 1935—1940, gdy dorośnie niedołężne pokolenie wojenne, zrodzone w latach 1914—1918.

Opierając się na zbieranych od szeregu lat cyfrach, stwierdzić należy, że wymiera przedewszystkiem wieś francuska. Exodus ludności wiejskiej do miast jest tak wielki, że kiedy liczba robotników rolnych wynosiła w roku 1911 jeszcze 5.300.000 w dziesięć lat później liczba ta spadła do 3.800.000. Zapewne, że pewna część tego ubytku pochłonęła wojna, ale większość wywędrowała do miast. Miasto przedstawia łatwiejsze możliwości zarobkowe, mniejszy wysiłek i rozmaitość rozrywek.

Opuszcza zresztą wieś nietylko robotnik, ale i dzierżawca i właściciel.

Naród francuski zanika widocznie i tylko genjusz jego kultury sprawia, że potrafi przyciągnąć ku sobie liczne szeregi obcej ludności i zasymilować je już w drugiem pokoleniu (Gambetta, Zola — to synowie Włochów), wskutek czego zanik rdzennej ludności francuskiej staje się niewidoczny.

Zagadnienie to nie jest jednak tylko wewnętrznem zagadnieniem Francji, lecz posiada znaczenie międzynarodowe. (P. A. P.)

---

sobie spokój z wagami, bo lada dzień będzie nieszczęście!...

Pan Kaczankiewicz zamyślił się. Pot perlił mu czoło, a w nogach poczuł jakby igiełki kłującego piasku...

— Może masz rację — rzekł po chwili — to będzie za wagę!... Widziałem jak inspektor straży skarbowej wpatrywał się w nią przed kilku dniami... Pech i tyle!

*

Przez całą noc państwo Kaczankiewiczowie nie spali. Miękki włosień gniótł, jedwabne kołdry parzyły, a puch poduszek wydawał się twardy jak kamień.

Rano poszedł pan Kaczankiewicz do starostwa. Był blady i wzruszony, choć wszystkie wagi w sklepie przyprowadził już do porządku. Obok niego szła jego wierna żona, nie mogąc w domu wysiedzieć. Szła mężnie obok swego towarzysza doli i niedoli, aby jaknajszybciej dowiedzieć się o wyniku sprawy i wyzbyć się niepewności.

Pan Kaczankiewicz uścisnął jej rękę i przeżegnał się przy wejściu do budynku starostwa.

Długo nie wracał. Nie będę opisywał męki czekania pani Kaczankiewiczowej. Przeżywała istne katusze udręki i niepewności.

Po godzinie wyłoniła się z bramy ogrubna postać pana Kaczankiewicza. Szedł sam. Bez policjanta. Pani Kaczankiewiczowa odetchnęła.

— No i co? I co? — spytała, drżąc ze zdenerwowania.

— Nic! rzekł pan Kaczankiewicz — Wyobraź sobie, że dostałem order!

Drobiazgi z dawnych lat.

Bielizna przed setkami lat. -- Wewnętrzna strona mieszkań. -- Tapety, zegarki i zwierciadła. -- Oświetlanie miasta. -- Lampa naftowa.

Czytając wspomnienia historyczne, czy też opowieści dotyczące lat ubiegłych, a zwłaszcza spotykając w nich opisy strojów i toalet, częstokroć nabiera się bardzo mylnego przekonania o bogactwie i wytworności osób ówczesnych.

Jeżeli chodzi o zasoby bielizny, to dziś najbiedniejsza szwaczka, czy panienka z magazynu, jest daleko zasobniejsza w intymne części bielizny, aniżeli księżniczki, czy nawet osoby panujące z przed lat kilkuset.

Ówczesna bowiem moda i żądza strojenia się, miała jedynie wyraz nazewnątrz, bielizna zaś uważana była jako rzecz zupełnie niepotrzebna i eleganci lub elegantki, wydający kolosalne sumy na ubranie, częstokroć nie posiadali nawet dwuch koszul.

W wyprawie Małgorzaty z Nawarry, wśród niebywałych strojów, nieskończonej ilości par bucików, przepysznych klejnotów i ozdób widniały dwie koszule, które wśród oglądających wyprawę wywoływały powszechną sensację i świadczyły o niebywałej zamożności oblubienicy.

O wiele bogatszy od niej był Henryk IV, który w momencie wstąpienia na tron francuski miał tuzin koszul, ale zato bardzo podartych, i pięć chustek do nosa.

Eleganci paryscy jeszcze w wieku XVIII przypinali wspaniałe koronkowe mankiety i żaboty do brudnej koszuli. Bywając codziennie, a czasam inawet kilka razy dziennie u

Ile lat liczy Zaro Aga?

(xy) O Turka Zaro Agę, rzekomo najstarszego człowieka na świecie, toczą się zacięte spory. Pewne amerykańskie towarzystwo ściągnęło go do Stanów Zjednoczonych, aby robił propagandę dla celów prohibicji. Zaro Aga nie wypił podobno przez całe swoje życie ani kropli alkoholu, z czego należy wnioskować, że zawdzięcza swoje długie życie tej wstrzemięźliwości. Ale z drugiej strony podnoszą się głosy powątpienia, czy Zaro Aga liczy istotnie tyle lat, ile podaje. Jego metryka urodzenia, której reprodukcję podajemy na naszem zdjęciu, potwierdza istotnie, że Zaro Aga urodził się w r. 1774, a więc liczy obecnie 156 lat.

---

fryzjera, sprowadzali raz na miesiąc praczkę. Ludzie nawet bardzo bogaci, zupełnie nie używali bielizny pościelowej.

Do końca XVIII wieku powszechnym obrazkiem paryskim było pranie przez mieszkańców jedynej koszuli nad brzegami Sekwany. Uroczystość ta odbywała się w niedzielę.

Chustka do nosa była przez długi czas zbytkownym dodatkiem do toalety i największe nie mogli zrozumieć, jak można zabrudzać ją wycieraniem nosa.

Jeszcze w wieku XVI najzamożniejsi i najkulturalniejsi ludzie nie używali zupełnie nocnej bielizny, sypiając albo w dziennej, albo zupełnie nago.

Co się zaś tyczy wewnętrznej strony mieszkań, to również nie była ona ani tak wspaniałą, ani tak wytworna, jak to się nieraz czyta w powieściach.

Użycie powszechnej dzisiaj tapety weszło w zwyczaj dopiero w XVII wieku. Nieco wcześniej, bo w wieku XVI błony, jakiemi zaciągano otwory okienne, zaczynają być zastępowane przez szyby.

W tym samym wieku, tylko w jego drugiej połowie, pojawiają się kieszonkowe zegarki, stanowiące zresztą ogromną rzadkość. Ówczesne mieszkanie zaczynają przyozdabiać zwierciadła, które początkowo wyrabiano w Murano, wskutek czego były one niesłychanie drogie.

DZIŚ 4133 **Godz. 19·50**
W RADJO **OPERA „TOSCA“**
(Dnia 5. sierpnia br.)

Wiek XVII przynosi niesłychaną nowość — mianowicie w Londynie jeden zobywateli otrzymuje wyłączne prawo na oświetlanie miasta.

Oświetlenie to polegało na tem, że w nocy ciemne i bezksiężycowe obywatel stawiał przed każdym dziesiątym domem latarnię, która paliła się od godziny 9-ej do 12-ej w nocy. I to był wielki postęp. Albowiem w innych miastach pierwsze próby oświetlania pojawiają się dopiero w wieku XVIII i oświetlane są jedynie dzielnice centralne. Oświetlanie klatek schodowych w sieni jeszcze przez długi czas było nieznane.

W drugiej połowie XIX wieku zjawia się lampa naftowa, która zapalana jest tylko podczas uroczystości rodzinnych i wielkich przyjęć. Jeszcze wiele lat upłynęło zanim przestano używać jako jedynego oświetlenia kopcących i niezbyt pachnących świec łojowych.

O czarownikach i szarlatanach.

Dziwaczne praktyki. -- Seanse djabłów i czarownic. -- Leczenie różnych chorób. Sprowadzanie nieszczęść. -- Legendy o Twardowskim. -- Tortury oskarżonych o czary.

Podejrzane praktyki rozmaitych szarlatanów czy czarowników, jeszcze dziś tak rozpowszechnione, mimo postępów kultury, mają swe źródło i przyczynę w pragnieniu ludzi zmierzającem do odkrycia przyszłości. Czarodzieje ci, magowie, wróżbici itd. wykorzystywali tę niezaspokojoną ciekawość dla swoich celów lub zysków w każdej epoce.

W wiekach średnich byli oni przedmiotem strachu prawie dla wszystkich. Aby zdobyć zaufanie łatwowiernych, posługiwali się oni magicznemi zwierciadłami, magicznemi pierścieniami ,talizmanami w postaci np. główek zwierząt z bronzu, pozostających rzekomo pod wpływem pewnych konstelacyj, a którym przypisywało się własności wieszczarskie, dalej pierścieniami cudownymi, pozwalającymi posiadaczowi przenosić się w jednej chwili z miejsca na miejsce, czarodziejskiemi rożdżkami leszczyny, kociołkami magicznymi, przeznaczonymi do gotowania przeróżnych i najdziwaczniejszych ingredjencyj, jak ropuch, jaszczurek, tłuszczu dzieci, zmarłych bez chrztu itd.

Tymi dziwacznymi środkami i sposobami można było uzyskać wszystko, a więc pogodę, deszcz, zamianę człowieka w zwierzę, w roślinę itd.

Znaczną część tych praktyk przypisywano djabłu i aby go przywołać, wystarczyło wypowiedzieć pewną formułę według przepisów, podanych w specjalnych książkach kabalistycznych.

Nietylko poszczególne osoby, ale całe zbiorowiska ludzi stawały się ofiarami omamienia i przysięgały, że widziały np. Belzebuba, który ukazał się im w cieniach nocy, rzekomo w postaci kozła, lub olbrzymiej ropuchy. Istniała wiara w gromadne seanse djabłów i czarownic, a seanse te nazywano sabbatami, bo odbywały się w nocy z soboty na niedzielę, na szczycie niektórych gór. Uczestnicy mieli się tam udawać, dosiadłszy kija, miotły i powtarzając pewne zaklęcia.

Często szarlatani, zwłaszcza na wsi, zajmują się leczeniem wszystkich chorób, w rzeczywistości nieuleczalnych.

W Ardenach we Francji istnieją kobiety, tzw. „saguenses“, które zajmują się leczeniem wszystkich chorób zapomocą specjalnych masażów, robionych w formie krzyża na plecach chorego.

W innej prowincji francuskiej, w Normandji, uciekają się także lekarki do różnych sztuczek czarodziejskich, aby dowiedzieć się, w jakiem źródle należy zanurzyć dziecko chore, celem uzdrowienia go; rzucają one np. kilka żarzących się węgli do wazy z wodą, śledzą, które z nich pozostaną na powierzchni, albo zapalają równocześnie cztery świece jednakowa i ucieszczają je w czterech rogach kołyski chorego dziecka. Według tego, która z tych świec zgaśnie, odczytuje się wróżbę. Również gorączkę leczą one np. przy pomocy pewnej rośliny, ściętej stalową klingą w czasie pełni księżyca.

Są szarlatani, którzy wypędzają chorobę z osoby na zwierzę lub roślinę. Jeden z lekarzy z początku ubiegłego wieku podaje nawet ciekawe opowiadanie na tem tle, oraz sposób wykonywania tej praktyki w okolicach Carhaix.

Czarownikom i chiromantom przypisuje się także zdolność sprowadzania nieszczęść, a we wsiach francuskich, niemieckich, rosyjskich, włoskich i polskich wierzy się w ścisły stosunek między tymi czarownikami, a wilkami. Ponieważ zaś pasterze mają największy interes w tem, aby trzymać zdala te bestje, zatem w każdym z nich widzi się czarownika, któremu wystarczy podnieść ręce, wymówić parę słów magicznych, aby wilk wyjąc, uciekł, nie wyrządziwszy żadnej szkody.

W Polsce wiara w czarowników, a raczej czarnoksiężników i czarownice była bardzo rozpowszechniona nietylko między ludem, ale i w najwyższych warstwach społeczeństwa. Wystarczy wymienić mistrza Twardowskiego, którego postać uwieczniono przeróżnemi legendami, jak wywołaniem ducha Barbary Radziwiłłówny wobec króla Zygmunta Augusta.

Za panowania Aleksandra Jagiellończyka, księżna Sapieżyna, matrona wysokiego rodu, jedna z najpierwszych pań litewskich była oskarżona o czary, to znowu wspomniany Zygmunt August uwięzić kazał babę „Ożogę“, rzekomo nasłaną przez Bonę dla szkodzenia jemu i małżonce jego Barbarze.

Prawodawcy nasi, lubo nie stanowili kar za przestępstwa tego rodzaju, przyjęli jednak w praktyce zasadę praw magdeburskich i oskarżonych o czary poddali pod władzę sądów miejscowych. Posądzone o czary niewiasty pławiono tytułem próby, potem brano na tortury, a wreszcie palono na stosie. Ostatnia tego rodzaju egzekucja odbyła się we wsi Doruchowie w pow. Ostrzeszowskim w 1775 r. Spalono wówczas razem 14 czarownic. W kilkanaście lat później, wyrokiem Sejmu, zabroniono surowo sądzenia o czary i skazywania na stos.

TRENCHCOATY
DAMSKIE i MĘSKIE 4107
po znacznie zniżonych cenach — poleca
AMERICAN HOUSE
LWÓW, UL. KOPERNIKA 5.

Drogi bite i gruntowe w Polsce.

Ogółem mamy w Polsce 43.436 kilometrów dróg bitych czyli szos; w tem państwowych 13.358 klm., wojewódzkich 9.369 klm. i powiatowych 20.709 klm.

Z poszczególnych województw najwięcej szos posiadają: poznańskie 6.044 klm., krakowskie 5.295 klm., lwowskie 4.910 klm., pomorskie 4.289 klm., warszawskie 3.959. Najmniej szos posiadają województwa kresowe: wileńskie 434 klm., nowogródzkie 632 klm., poleskie 796 klm, wołyńskie 890 klm. Rozpiętość, jak widać, duża; poznańskie województwo posiada 14 razy więcej szos niż wileńskie...

Dróg gruntowych jest w Polsce 42.354 klm., to znaczy prawie tyle co szos. Razem — dodając koleje (normalno- i wązko torowe) — mamy 105.286 klm. dróg, w tem żelaznych i bitych 62.922 klm, zwykłych 42 354. (P.A.P.).

Największe zwierzęta rogate.

(xy) Ogród zoologiczny w Lipsku otrzymał kilka okazów bydła rogatego z gatunku Watussi. Są to największe rogate zwierzęta na świecie. Pochodzą z środkowej Afryki. Ogród zoologiczny w Lipsku otrzymał je jako pierwszy w Europie.

Jak stracić 4 funty wagi w przeciągu godziny?

Prasa argentyńska donosi: Bogate panie z dobrego towarzystwa w Buenos Aires, obarczone zbytnią tuszą ucieszyły się niezmiernie, wyczytawszy w miejscowej prasie, że pewien egzotyczny lekarz znalazł tajemnice na schudnięcie, przyczem w jednej tylko godzinie podejmował się zmniejszyć wagę pacjenta o całe 4 funty nie narażając ich na fizyczne niedomagania. Ogłoszenie wskazywało również adres i dzień przybycia cudotwórcy.

Oczywiście w dniu tym przedpokój tak reklamowanego instytutu piękności zaroił się od kandydatek do smukłych i modnych kształtów. Obecna w przedpokoju pielęgniarka poprosiła panie, aby udały się do pobliskiego pokoju, celem zupełnego rozebrania się, poczem musiały zająć miejsca w „cudownym gabinecie“ i czekać na przebieg kuracji.

Po upływie godziny, panie oburzone, że nikt się niemi nie zajmował, zaczęły tracić cierpliwość, która niebawem zamieniła się w rozpacz i osłupienie, gdy spostrzegły, że zamknięto je na dwa spusty, w oddzielnych seperatkach, przegrodzonych kotarą.

Okazało się, że cudotwórca ulotnił się z sukniami, torebkami, biżuterją, jednem słowem — wszystkiem, co miały na sobie naiwne niewiasty, spiesząc na cudowną kurację.

Prasa argentyńska, opisując wydarzenie, twierdzi jednak, iż doktór dotrzymał przyrzeczenia i że pacjentki po utracie garderoby — nie mogą się skarżyć, że nie ubyło około 4 funtów.

Wypadek motocyklowy art. mal. Wysockiego

(K. D.). Znany artysta malarz Mieczysław Wysocki w ubiegłą sobotę wybrał się ze Lwowa motocyklem na wycieczkę. Pomiędzy Krakowcem a Radymnem motocykl najechał na drzewo przydrożne i uległ rozbiciu. P. Wysocki doznał ciężkich obrażeń i nieprzytomny padł na gościńcu. Ks. Czartoryska przejeżdżając autem tą drogą zabrała nieszczęśliwego i odwiozła go do szpitala w Jarosławiu. Stan Wysockiego groźny.

Pogrzeb śp. prof. dra Macheka.

(K. D.) Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. profesora dra Emanuela Macheka — o którego skonie pisaliśmy onegdaj.

Po odprawieniu egzekwij u trumny śp. Zmarłego przez J. E. arcybiskupa Twardowskiego w asyście licznego kleru, przemówił pod domem żałoby imieniem Senatu i Wydziału lekarskiego U. J. K. prof. dr. Bednarski. Mówca skreślił prace i zasługi śp. Profesora, podkreślając, że był on przez lat 35 prymarjuszem szpitala, a przez 23 lata profesorem okulistyki. W tym czasie na klinice U. J. K. wyleczono 200.000 chorych na oczy i wykonano 26.000 operacyj, z których wiele wykonywał osobiście śp. Zmarły wedle własnego systemu znanego i głośnego zagranicą pod nazwą Macheka. W czasie walk o Lwów śp. Profesor dokonał przeszło 1000 operacyj ocznych osobom, które ucierpiały od odłamków szrapneli. Pozostawił też po sobie przeszło 20 prac naukowych, które zdobyły sobie również wysoką ocenę zagranicznego świata lekarskiego.

Pochyliły się berła uniwersyteckie. Ruszył ogromny kondukt żałobny na cmentarz Łyczakowski. Za rydwanem ze stosem wieńców szło duchowieństwo świeckie i zakonne z ks. hr. Badenim na czele. Za trumną postępowała rodzina, profesorowie U. J. K. w licznym komplecie i wielkie tłumy publiczności. Wojewodę reprezentował wicewojewoda Drojanowski, a miasto wiceprez. Irzyk.

Na cmentarzu przemawiali: dr. Kuhn imieniem Towarzystw lekarskich, a imieniem dyrekcji szpitala dr. Musiał. Po odprawieniu ostatnich modłów przez duchowieństwo złożono zwłoki Wielkiego Przyjaciela cierpiącej ludzkości na sen wieczny do grobowca rodzinnego.

— — — — — — — —

Śp. prof. dr. Emanuel Machek urodził się w r. 1852 w Samborze, skąd po ukończeniu gimnazjum wyjechał do Wiednia, gdzie w r. 1877 na tamtejszym uniwersytecie uzyskał dyplom doktora medycyny. Po 2-letniej praktyce na klinice wiedeńskiej, objął asystenturę na klinice Bechera w Heidelbergu. Habilitowany na docenta Uniwersytetu Jagiell. w r. 1884 przeniósł się do Lwowa. Tu w r. 1892 zamianowany został prymarjuszem oddziału ocznego szpitala powszechnego. W r. 1898 powołano go na katedrę okulistyki w świeżo kreowanym Wydziale lekarskim U. J. K. Kilkakrotnie piastował godność dziekana, a w r. 1920 był rektorem naszej wszechnicy.

Niezmierna pracowitość, połączona z głęboką wiedzą oraz wielka uczynność w stosunku do ogółu, a ofiarność dla biednych pacjentów, szukających pomocy, zjednały Mu serca całego bez wyjątku Lwowa. W uznaniu swych ogromnych zasług otrzymał komandorję orderu „Polonja Restituta“.

Cześć i hołd pamięci Wielkiego Uczonego i Szlachetnego obywatela!

Nie zatrucie, a zabójstwo na Zamarstynowie.

Echa śmierci szynkowego grajka.

(K. D.) Onegdaj pomieściliśmy notatkę o śmierci szynkowego muzykanta z Zamarstynowa Ignacego Körbera, spowodowanej jakoby nadmiernem użyciem alkoholu.

Komendantowi tamt. posterunku P. P. st. przodownikowi Juźwinowi wersja ta wydała się podejrzaną. Zajął się jej zbadaniem i okazało się, że Körber zginął ugodzony polanem w głowę przez Jana Czuczmana, zarobnika z ul. Peltewnej. Tuż po libacji najpierw na chrzcinach u Stanisława Kurasza, a następnie w szynku Jungmana. Pomiędzy kolegami bawiącymi w ich towarzystwie powstała bójka. Czuczmanowi zdawało się, że Körber chce go uderzyć. Czuczman nie wiele myśląc, chwycił za polano i ciosem w głowę zwalił Körbera na ziemię, a sam zbiegł. Körber chwilowo odzyskał przytomność, dowlókł się na rusztowanie budowy za rogatką zamarstynowską. Położył się spać i nie wstał już więcej.

Aresztowany Czuczman przyznał się do

winy, usprawiedliwiając swój czyn obroną konieczną.

Powieść powodem skargi o udział w morderstwie.

(xy) Jak wiadomo, prokuratorja w Berlinie wniosła przeciw powieściopisarzowi Lampelowi (nasza rycina) i jego towarzyszom skargę o udział w morderstwie. Skargę oparła prokuratorja na powieści Lampela, w której opisuje on szczegółowo niewyjaśniony dotąd mord, popełniony w Berlinie. Wynik procesu oczekiwany jest z niezwykłą ciekawością.

Oświadczenie.

Odnośnie do artykułu w „Sprawiedliwości" z dnia 26 lipca, zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że z firmą **Krajowy Skład Odzieży nic wspólnego nie mamy.**

Powszechny Skład Odzieży
4138 **Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.**

Dwa samobójstwa.

(K. D.) W dniu wczorajszym zapragnęli śmierci: Dymitr Dziubak, który odstawiony na V Komisarjat dobył noża i poraniwszy sobie twarz, próbował przeciąć żyły u rąk. Przeszkodzono mu i po założeniu opatrunku, oddano do kozy.

18-letnia Anna Chomicka (Pod Dębem 12) napiła się kwasu octowego i jodyny z nieznanego powodu. Pogotowie ratunkowe oddało ją do szpitala.

Trup w parku Kilińskiego.

(K. D.) Na terenie parku Kilińskiego zmarł wczoraj nagle mężczyzna liczący około 35 lat. Ubranie wskazywałoby, że zmarły był robotnikiem. Identyczności jego dotąd nie ustalono, bo nie zostawił przy sobie żadnych papierów. Zwłoki odstawiono do anatomji.

Pokaz mechanicznego sortowania jaj na Targach Wschod.

Jednym z najbardziej interesujących objektów na tegorocznych jubileuszowych X. Targach Wschodnich będzie precyzyjna maszyna do prześwietlania, sortowania i stemplowania jaj, wystawiona w pawilonie I. Ogólnokrajowej Wystawy Jajczarskiej, istne arcydzieło techniki nowoczesnej, eksponat słynnej z wyrobów w tej dziedzinie fabryki Düsseldorfskiej. Działalność tej maszyny demonstrowana będzie po raz pierwszy w Polsce publicznie w pełnym ruchu. Prześwietla ona na minutę 125 do 140 sztuk jaj, sortuje i waży pięć gatunków i zarazem stempluje każdy gatunek innym znakiem lub kolorem stempla z gwarancją za niestłuczenie się jaj. Celem umożliwienia tego masowego pokazu, podjęła się jedna z największych eksportowych firm jajczarskich w Małopolsce dostarczać przez cały czas trwania Targów Wschodnich codziennie 10.000 sztuk, które po wysortowaniu i ostemplowaniu będzie następnie wieczorem odbierać do ekspedycji. Hodowcy drobiu i szeroka publiczność skorzystają z pewnością skwapliwie ze sposobności zaznajomienia się z mechaniką masowego sortowania jaj, która wobec standaryzacji eksportu jaj w Polsce i wprowadzonych w tej dziedzinie rygorystycznych przepisów, musi znaleść i u nas wreszcie powszechne zastosowanie.

Ustąpienie p. Schmala ze Związku Legjonistów.

(K. D) Wczorajsze wspólne zgromadzenie obu tut. Związków Legjonistów nakazane przez Zarząd Główny przybrało obrót nieoczekiwany. Zagajając zebranie w Teatrze Małym prezes Dr. Garbień zawiadomił, że porządek dzienny uległ zmianie na żądanie delegata pełnomocnego Głównego Zarządu posła Dra Wojciechowskiego, który rozwiązał oba lwowskie Oddziały, a także przyjął do wiadomości rezygnację prezesa Okręgu p. Henryka Schmala i prezesa Zarządu Oddziału pułk. Karola Baczyńskiego. Tymczasowym kierownikiem obu dotychczasowych Oddziałów zamianowano Dra Józefa Garbienia, zastępcą Dra Józefa Hellera, a Zarząd Okręgu powierzono prof. Stanisławowi Matusiakowi jako kierownikowi i jego zastępcy Stan. Ostrowskiemu, co zebrani przyjęli oklaskami do wiadomości.

Następnie prezes Dr. Garbień złożył sprawozdanie z czynności Związku założonego w dniu 13 lipca oraz podkreślił, że dokonana reforma odbyła się pod hasłem: Związek legjonistów dla legjonistów. Z ramienia wojskowości wzięli udział w zebraniu generał Czuma i major Magiera.

Nieuzyskanie docentury -- powodem samobójstwa asystenta weterynarji.

(K. D.) W sobotę przedpołudniem zginął tragiczną śmiercią znany i ceniony lekarz weterynarji dr. Włodzimierz Wołoszczak, starszy asystent Akademji Medycyny Weterynaryjnej. Samobójczy strzał rewolwerowy w prawą skroń położył kres jego życiu. Na odgłos strzału zbiegli się koledzy i znaleźli w gabinecie na I piętrze broczącego krwią dra Wołoszczaka opartego bezwładnie o brzeg biurka. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło desperatowi pierwszej pomocy. W kilka minut po przywiezieniu go do szpitala śp. Wołoszczak zmarł.

Śp. Zmarły liczył lat 42. Osierocił żonę, z którą niebawem wyjechać miał na wakacje do Rumunji. W pozostawionym na biurku liście tłumaczył denat krok swój nieuzyskaniem nominacji na docenta.

Nadmienić należy, że śp. denat od dłuższego czasu cierpiał na nerwy.

Echa rabunku pod Bóbrką.

(K. D.) Śledztwo w sprawie napadu U. O. W. pod Bóbrką trwa w dalszym ciągu. Z pośród dotychczas 9 aresztowanych 5 wypuszczono na wolność, a 4 odstawiono do więzienia śledczego. Prócz nich w Brzozdowicach p. Bóbrka ujęto Bohdana Prokopiwa, który zbierał tam datki na cele U. O. W. Doprowadzony na posterunek P. P. Prokopiw zamiast się wylegitymować, sięgał ręką do kieszeni po rewolwer, nabity 5 kulami, który na szczęście mu odebrano zanim zdołał się nim posłużyć.

W Stanisławowie aresztowano pod zarzutem współudziału w napadzie pod Bóbrką Romana Pełecha, którego rany na nodze i ręce zwróciły uwagę policji. Jest to ten sam Pełech, który niedawno aresztowany we Lwowie w związku z wykryciem materjałów wybuchowych w drukarni Twa Szewczenki, zwolniony został z braku dowodów winy.

Domieszka obcej krwi w żyłach rosyjskich pisarzy i poetów.

Literatura rosyjska powstała później o całe wieki, niż literatura innych narodów, mieszkających w Europie.

Naród rosyjski, tkwiący „w kącie" Europy i rozrzucony na olbrzymiej przestrzeni od morza Białego do Czarnego i od Bałtyckiego do gór Uralskich, spóźnił się w rozwoju umysłowym. Piotr Wielki wyrąbał historyczne „okno" do Europy zachodniej i starał się choć zewnętrznie upodobnić Rosje do innych narodów europejskich, obcinając własnoręcznie bojarom brody i poły długich szat.

Współczesna literatura rosyjska datuje się właściwie od epoki Puszkina. Przedtem były tylko pojedyńcze utwory, czasem nawet bardzo piękne, jak „Słowo o pułku Igorja". Potem rozwinęła się niesłychanie szybko i dziś należy do najbogatszych literatur na świecie.

Kto wie, czy na wspaniały jej rozwój, szeroki gest i różnorodne bogactwo motywów nie wpłynęła silnie domieszka obcej krwi, płynącej w żyłach rosyjskich pisarzy i poetów. Obcą bowiem krew w literaturze rosyjskiej spotykamy u jej zaczątków, w chwili największego rozkwitu i w dobie obecnej.

Protoplasta największego poety rosyjskiego **Aleksandra Puszkina** wywędrował z Prus do Nowogrodu jeszcze za czasów Aleksandra Newskiego. Dziadem matki jego był murzyn Ibrahim, którego przysłano Piotrowi Wielkiemu z Konstantynopola i który otrzymawszy na chrzcie imię Hanibala, ożenił się z Niemką z Rewia. W żyłach więc Puszkina płynęła krew niemiecka, murzyńska i rosyjska. O swej przeszłości sam Puszkin pisał w powieści pt. „Murzyn Piotra Wielkiego".

Potomek **Michała Lermontowa** przesiedlił się ze Szkocji do Polski. Jeden z tej rodziny, Grzegorz Lermont, bronił Białej, oblęganej w 1613 roku przez wojska rosyjskie. Potomkowie jego wyjechali do Rosji i tam dodali do nazwiska końcówkę „ow", z czego powstał Lermontow.

Wielki pisarz rosyjski **Turgieniew** pocho-

dził z rodziny tatarskiej, która w 16-ym wieku przeniosła się do Rosji ze złotej Ordy.

Satyryk rosyjski **Kantemir** był synem mołdawskiego hospodara, który w 17-ym wieku wywędrował do Rosji, matką jego była Greczynka Kasandra, z rodu bizantyńskich książąt Kantakuzenów. W żyłach więc jego nie było ani kropli krwi rosyjskiej.

Słynny autor „Niedorośla“ **Fonvizin** był pochodzenia niemieckiego. Jego potomkowie przed zruszczeniem nosili nazwisko von Vizin“.

Autor „Historji gospodarstwa rosyjskiego **Karamzin** ród swój wiódł z prostej linji od chana tatarskiego „Kara-Mirza“, który wywędrował ze Złotej Ordy.

Znany autor **Dzierżawin** pochodził również z rodu tatarskiego od Bagrima Mirzy.

Ciekawe jest pochodzenie poety, tłumacza i nauczyciela synów carskich **Żukowskiego**. Ojcem jego był obywatel tulski, Bunin, a matką Turczynka Saleha, wzięta do niewoli po zdobyciu Benderu i wysłana do majątku Bunina, z którym żyła przez długie lata i któremu urodziła autora „Ludmiły“.

Autor „Słownika języka rosyjskiego“ Dal był synem lekarza duńskiego.

Autor licznych romansów **Buharyn** oraz dziennikarz, krytyk i beletrysta **Sękowski** — byli Polakami-renegatami z czasów porozbiorowych. Również był Polakiem znakomity krytyk **Bieliński** (prawdziwe nazwisko Jasiński).

Hercen i Struve byli z pochodzenia, jak same nazwiska wskazują, Niemcami. Pochodzenia niemieckiego był **Mikołaj Berg**, tłumacz „Pana Tadeusza“, również był Niemcem **Rozen**, autor libretta opery „Ziźń za Caria“, który w młodości nie znał zupełnie języka rosyjskiego.

Reformator współczesnej pisowni rosyjskiej **Grott** też był Niemcem.

Żydów było niemało w literaturze rosyjskiej, szczególniej w prasie, jak Proper, redaktor „Birżewych Wiedomostiej“, Gringmunt, redaktor „Moskiewskich Wiedomostiej“

Wogóle w życiu rosyjskiem obca krew zawsze odgrywała wielką rolę, jak w czasach dawnych Osterman, Münich, Biron, w czasach zaś obecnych Czcheidze, pierwszy prezes Rady robotników i żołnierzy, Bronsztein (Trocki), Dżugaszwilli (Stalin) i wielu innych.

1 dolara

za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem

„FUMIGATORE CIMEX“

wypłacimy natychmiast

przy zastosowaniu się do sposobu użycia.

„FUMIGATORE CIMEX“ jest świecą dezynfekcyjną tępiącą radykalnie **w ciągu 5 godzin** wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych.

Zakłady Chemiczno Dezynfekcyjne „Salvator“ Katowice, Teatralna 10. Telefon Nr. 29—01.

Do nabycia: Apteka Ettinger, pl. Gołuchowskich 14. — Piotr Mikolasch i Ska, Pasaż Mikolascha. — Jan Sudhof, Akademicka 8. 4146

FROM KURSA SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
KOMPLETY AMATORÓW
Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. Tel. 81-71.
5281

Starosta z Doliny spadł w przepaść.

Nowa ofiara turystyki.

Zakopane (PAT.) W niedzielę dnia 3 bm. popołudniu liczne rzesze turystów zostały zelektryzowane wiadomością o nowym wypadku na Świnicy. Zorganizowano natychmiast pogotowie, które ruszyło na miejsce wypadku. Około godz. 9 wieczorem pogotowie ratunkowe przeniosło ofiarę wypadku do schroniska na Hali Gąsienicowej. Turysta ów spadł w przepaść ze stoku Zielonych Stawków, a więc w miejscu nie przedstawiającym nagół większego niebezpieczeństwa. Okazało się że ofiarą wypadku padł p. Rappe, starosta z Doliny. Stan jego jest poważny, jakkolwiek ofiara znajduje się w stanie zupełnej przytomności. P. Rappe został w ciągu nocy przewieziony do szpitala w Zakopanem. Powodem wypadku była, jak się zdaje, nieostrożność, względnie przeoczenie drobnej przeszkody lub potknięcie się.

Wyścig z Helu do Gdyni.

Pierwsze miejsce zajęła dr. Kuligowska z Warszawy.

Gdynia (PAT.) Sensacyjny przebieg miał wczorajszy wyścig długodystansowy przez małe morze z Helu do Gdyni na przestrzeni 22 i pół kilometra. Do próby przepłynięcia zatoki Puckiej zgłosiło się trzech zawodników, którzy nie zważając na niską temperaturę wody i dużą falę wzięli udział w zawodach. Pierwsza do basenu południowego w Gdyni przybyła niespodziewanie dr. Kuligowska, licząca lat 27, członkini Warszawskiego Klubu Wioślarek. Czas osiągnięty przez nią wynosi 9'25 i jest lepszy o przeszło 3 godziny od zeszłorocznego rekordu Skowrońskiej. Kuligowska była eskortowana w czasie drogi przez kutry rybackie. Drugie miejsce zajął Podhorecki w czasie 9,39 urzędnik P. I. M. wGdyni członek Związku Strzeleckiego. Jako trzeci przepłynął małe morze Lechowski z Legji warszawskiej w czasie 9'48'5.

Co widział minister francuski

w swej podróży po Polsce.

Warszawa (f. — telef.) Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy z Wilna francuski minister lotnictwa Eynas i w hotelu Europejskim wydał kolację, w której między innymi wzięli udział ministrowie Zaleski i Kühn oraz ambasador La-Roche.

W przemówieniu wygłoszonem podczas kolacji min. Eynas podkreślił z uznaniem znaczenie lotnictwa polskiego. W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył minister, że z podróży po Polsce wywozi przeświadczenie, iż Polska ma niezłomną wolę do bytu. W odpowiedzi przemówił min. Zaleski, dziękując za słowa uznania.

Z raidu awionetek.

Kolejność uczestników raidu. -- Konkurs na najmniejsze zużycie benzyny.

Berlin. (PAT) Onegdaj ustalona została następująca kolejność uczestników raidu awjonetek według punktów, uzyskanych za przebycie trasy, oraz pierwsze próby techniczne. Pierwsze cztery miejsca zajmują: K. 3. kpt. Broad (Angl.) 292 p., 2) D. 3. Morzik (Niem.) 288 p., 3) B. 8. Poss (Niem.) 287 p., 4) C 1. Metz (Niem.) 284 p. Na 14-tem miejscu pierwszy z Polaków znajduje się Płoneczyński pilotujący maszynę P. 3., który otrzymał 244 pkt. Tyleż punktów posiada również pilot polski Więckowski na maszynie P. 4., który zajmuje 15-te zkolei miejsce. 31-sze miejsce zajmuje Bajan na maszynie P. 2. ze 125 pkt., a na 32-giem miejscu Gedgowd na maszynie O. 1. ze 106 pkt. Ostatnie miejsce zajmuje wedle ogłoszonej niepełnej jeszcze tabeli Anglik Andrews na maszynie K. 4. ze 73 pkt.

W tabeli tej nastąpić mogą jeszcze pewne przesunięcia przy dalszych próbach technicznych, wykazuje ona jednak z grubsza ostateczny rozkład sił. Walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się między Anglikiem a Niemcem. Co do Polaków, to w każdym razie conajmniej dwóch znajdzie się w pierwszej dwudziestce, dla której przeznaczone są nagrody.

1'30 odbywały się na lotnisku Staackem konkursy na najmniejsze zużycie benzyny przez awionetki, biorące udział w raidzie. Próba ta polegała na tem, że uczestnicy raidu musieli przelecieć trasę długości 300 km. Pierwsze samoloty, które wystartowały do tej próby o g. 16 skończyły przelot w kilkanaście minut po godz. 18-ej lotnicy zaś, którzy startowali około g. 1-ej lądowali o godz. 19'30. Zadaniem lotników było dobranie do lotu takiej stosunkowo niewielkiej szybkości, ażeby dla ... km. trasy zużyć minimalną ilość benzyny. Przed lotem benzyna była rozdana w określonych ilościach przez komisję sportową poszczególnym uczestnikom poczem lot odbywał się z zaplombowanymi zbiornikami. Po skończeniu próby benzyna była spuszczona ze zbiorników i odmierzana znowu przez komisję sportową. Zaliczenie punktów nastąpi dopiero w dniu jutrzejszym.

Kto zużył najmniej benzyny?

Berlin. (PAT) W niedzielę od godz. 16 do

Berlin. (PAT) Polski komisarz konkursu awjonetek mjr. Kwieciński złożył w imieniu lotników polskich protest przeciwko skreśleniu lotnika niemieckiego v. Gravenreutha, pilotującego maszynę D. 7. za złamanie śmigła w Saragossie. Uszkodzenie śmigła nastąpiło bowiem z winy Dudzińskiego, pilotującego na awjonetce O. 5., który startując uderzył śmigłem awianetkę D. 7., powodując tem jej uszkodzenie.

ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW SOWJECKICH.

Warszawa (f. — telef.). Rząd Stanów Zjednoczonych wydał oficjalne wyjaśnienie w sprawie zakazu importu towarów sowjeckich. W wyjaśnieniu tem zaznacza rząd, że nie może być mowy o powszechnym zakazie importu towarów sowjeckich, a chodzi tu jedynie o towary wyrabiane rękami więźniów. — To oświadczenie rządu wywołało duże zadowolenie w kołach politycznych.

Niebywałe upały w Warszawie.

Warszawa (f. — telef.) Donoszą z Warszawy, że panowały tu w dniu wczorajszym straszne upały. Miasto robiło wrażenie wymarłego. Ludność Warszawy skupiła się nad brzegami Wisły, zażywając kąpieli. Mimo tak gorącego dnia odbyło się w Warszawie kilkadziesiąt bójek, wskutek których Pogotowie ratunkowe musiało przewieść do szpitala 24 mężczyzn i 8 kobiet ciężko poturbowanych.

Kupuj towary krajowe

Olbrzymi pożar.

Straty wynoszą ponad 100.000 złotych.

Stanisławów. (tel. wł.) W dniu wczorajszym w Czortowcu, powiat Horodenka, około 1-szej w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Iwana Pawluka. Pożar z niesłychaną szybkością przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pożar nie został zlokalizowany do tej pory. Narazie pastwą płomieni padły 32 zagrody. Dotychczasowe straty wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Żywcem pogrzebani.

Warszawa (f. — telef.) Jak donoszą z Casa Blanca, na pograniczu Sahary panują straszliwe upały. Nietylko Europejczycy, ale nawet i tubylcy są licznemi ofiarami porażenia słonecznego. W urzędach praca ustała. Równocześnie donoszą z Marokko hiszpańskiego o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się podczas wydobywania gliny. Podczas prac ziemia osunęła się i pogrzebała żywcem 50 osób. Dotychczas wydobyto 16 zabitych i 25 ciężko rannych.

Przeciwko Zakładowi ubezpieczeń

pracowników umysłowych występują jego członkowie.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) W Drohobyczu powstał Komitet, złożony z przedstawicieli pracowników umysłowych całego Zagłębia naftowego, który ma podjąć na szeroką skalę zakrojoną akcję w kierunku realizacji ich postulatów przez Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie.

W odezwie, wydanej przez komitet i rozesłanej wszystkim pracownikom umysł. w Małopolsce, czytamy między innemi: „Ustawa austrjacka z roku 1906 miała być kamieniem węgielnym dla powstania instytucji wszystkich pracowników umysłowych z własnym funduszem, zapewniającym pracownikom byt na starość oraz w wypadku przedwczesnej śmierci pracownika, jego rodzinie. Realizacja jednakowoż tej myśli humanitarnej minęła się z intencją ustawodawcy. — Czynniki powołane do urzeczywistnienia tych zamierzeń zostawiły myśl i dążenia ustawodawcy na uboczu i stały się obrońcami zakładu, stając się temsamem obcą pracownikom. Każde roszczenie pracowników, nawet najbardziej uzasadnione, wygląda na akt wrogi Zakładowi i bywa dopiero uwzględniony po targach i sądach. Gdy w roku 1927 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 106 poz. 911) rozszerzyło obowiązek ubezpieczenia na cały obszar Państwa, Zarząd Zakładu miał doskonałą sposobność wpłynąć na zmianę krzywdzących przepisów. Nietylko nie uczynił nic w tym kierunku, ale jeszcze w dodatku dopuścił do nowego pokrzywdzenia Małopolan, przez dalsze obciążenia".

Powstały komitet ustalił swój program w formie następujących postulatów:

1) Wyodrębnienie okresu ubezpieczenia oraz rezerw zebranych do roku 1927 włącznie w lwowskim Zakładzie tak, by rencista z Małopolski otrzymał: rentę na podstawie zasad określonych dekretem, oraz rentę obliczoną na podstawie składek zebranych do grudnia 1927 roku.

2) Zmniejszenie granicy starości do lat 55, oraz ilości miesięcy składkowych do 360, równomiernie dla mężczyzn i kobiet.

3) Równomierny przyrost renty za każdy miesiąc, a to po 1/5 proc. począwszy od czasu przebycia 60 miesięcy okresu wyczekiwania.

4) Wymiar renty na podstawie przeciętnych poborów z ostatnich trzech lat.

5) Zwrot całkowitych składek w razie usamodzielnienia się i to nietylko w okresie wyczekiwania, lecz w każdym okresie trwania ubezpieczenia.

Na podstawie powyższych postulatów Komitet opracowuje memorjał, który przedłożony zostanie kompetentnym czynnikom rządowym i ustawodawczym.

Za Komitet podpisani są pp. Dr. Łahociński Z („Polmin") i dr. Zuckerman D.

Tajemniczy włamywacz.

Odwiedza sypialnie kobiet i znika błyskawicznie.

(xy) W węgierskiem miasteczku Bonyhad panuje od kilku dni wielkie poruszenie. Chodzi o tajemniczego włamywacza, który poluje nie na kosztowności lub pieniądze, **ale na kobiety i dziewczęta, a raczej na części ich garderoby.** Dotychczasowe poszukiwania policji za tajemniczym włamywaczem nie dały żadnego wyniku. Policja ma trudne zadanie, ponieważ opisy włamywacza przez interesowane osoby różnią się zasadniczo między sobą. Włamywacz jest fenomenalnie zręczny, przebywa w sypialniach kobiet i dziewcząt tylko kilka sekund i opuszcza je błyskawicznie.

Włamywacz pojawił się przed dwoma tygodniami w Bonyhad i w owym czasie odwiedził dziewięć sypialń eleganckich rodzin miasteczka. Miał on zresztą ułatwione zadanie, bo w czasie upalnych dni okna wielu domów stały nocą otworem. Wchodził on do sypialni, **zbliżał się bezszelestnie do łóżka, dotykał lub zabierał części garderoby kobiet i znikał.** W mieszkaniu pewnego adwokata włamywacz zjawiał się czterokrotnie i nie udało się go dotąd schwytać. Adwokata nie było w domu, a żona jego była tak przerażona pojawieniem się włamywacza, że nie miała siły wołać o pomoc. Jak zeznała „nawiedzona" adwokatowa, włamywacz miał na twarzy czarną maskę, **dotknął prawą ręką jej kołdry,** potem zawrócił i wyskoczył przez balkon parteru na ulicę.

Nocny gość odwiedzał również starsze damy, prawdopodobnie przez pomyłkę. I tak odwiedził pewną 60-letnią kobietę, która zeznała, że **około godz. 2 w nocy usłyszała szelest w swojej sypialni.** Jakiś nieznajomy chwycił ją za prawą rękę i uścisnął. Wezwała pomocy, wówczas człowiek ów puścił jej rękę i znikł. Inna kobieta zeznała, że nieznajomy **szeptał jej coś do ucha i że twarz jego dotykała niemal jej twarzy.**

W Bonyhad panuje z tego powodu wielkie poruszenie. Wszyscy biorą udział w poszukiwaniu tajemniczego gościa. **Przytrzymano nawet jakiegoś młodzieńca,** który jednak **dowiódł swego alibi i puszczono go wolno.** Dziewczęta i kobiety ogarnęła psychoza. W ostatnich dniach napływały nowe skargi kobiet na nocnych włamywaczy, ale okazało się później, że nie mieli ani nic wspólnego z tajemniczym nieznajomym.

Francuski min. lotnictwa

u marsz. Piłsudskiego.

Wilno. (PAT.). W niedzielę 3 bm. o godz. 12 w południe przybył do Wilna samolotem, celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu francuski minister lotnictwa Eynac. Na lotnisku powitał ministra wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta Łolejewski, reprezentanci wojskowości, prasy, władz miejscowych itd. Wraz z min. Eynac przybył do Wilna szef francuskiej misji wojskowej w Warszawie gen. Demain i szef lotnictwa wojskowego pułk. Rayski. Min. Eynac zatrzymał się w apartamentach pałacu wojewódzkiego. Niemal równocześnie przybył samochodem z Pikiliszek do Wilna Marszałek Piłsudski i zamieszkał w salonach pałacu reprezentacyjnego. Pół godziny później Marsz. Piłsudski przyjął u siebie francuskiego ministra lotnictwa i spędził z nim trzy kwadranse na ożywionej rozmowie. O godz. 13 wojewoda Raczkiewicz podejmował śniadaniem Marszałka Piłsudskiego i ministra Eynac, gen. Demaine'a, pułk. Rayskiego oraz bawiącego dziś w Wilnie ppłk. Becka. Po śniadaniu i ożywionej pogawędce min. Eynac odleciał o godz. 15 z powrotem do Warszawy. Ministra odprowadzał na lotnisko woj. Raczkiewicz. Marszałek Piłsudski odjechał również niebawem z Wilna.

POKAZY LOTNICZE.

Warszawa (Pat). W dniu wczorajszym na lotnisku cywilnem w Warszawie odbyły się, jak podają pisma warszawskie pokazy lotnicze, urozmaicone skokami ze spadochronów. Lotnik akrobata Kurt Kunau wykonał trzy skoki z wysokości 500, 800 i 1200 metrów. Popisom, które wypadły doskonale, przyglądała się liczna publiczność.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Warszawa (f. — telef.). Z Cherbourga w Nowej Ziemi donoszą, że samolot „City of New York, na którym lotnik Mearst zamierzał pobić rekord długości lotu, uległ katastrofie. Podczas startu samolot wpadł na pobliskie drzewa z powodu pęknięcia steru. Załoga wyszła cało z wypadku.

POLSKO-FRANCUSKA KONWENCJA LOTNICZA.

Warszawa (Pat). W sobotę 2. bm. w min. spraw zagr. podpisana została konwencja lotnicza między rządem polskim i francuskim. Konwencję podpisali: w imieniu rządu francuskiego minister lotnictwa Laurent Eynac i ambasador Francji Laroche, zaś w imieniu rządu polskiego minister komunikacji Kuehn i minister pełnomocny Tarnowski.

Konwencja ma na celu rozwój współpracy francusko-polskiej w dziedzinie lotnictwa handlowego. W szczególności konwencja przewiduje utrzymanie dotychczasowego połączenia lotniczego Paryż—Warszawa przez Pragę a pozatem utworzenia drugiego połączenia lotniczego przez Berlin, jak również ewentualność utworzenia jeszcze innych linji. Konwencja ustala ogólne warunki oraz systemy celne jakie mają być stosowane w zakresie eksploatacji żeglugi powietrznej. Konwencja zawarta została na okres 10 lat. Otwierając nową dziedzinę w działalności na polu współpracy polsko-francuskiej, świeżo podpisana konwencja lotnicza przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia wspólnych interesów obu krajów, powiększając możliwość rozwoju ich lotnictwa handlowego.

STRAJK GENERALNY W OKRĘGACH PÓŁN. FRANCJI.

Lille. (PAT.). Robotnicze syndykaty tekstylne okręgu Roubaix i Tourcoing uchwaliły rozpocząć od 4 bm. strajk generalny w zakładach zatrudniających 100 tysięcy robotników.

PIERWSZE LOTNISKO TURYSTYCZNE.

Nowy Targ. (PAT.). Staraniem woj. kom. LOPP. odbyła się w niedzielę w Nowym Targu uroczystość otwarcia pierwszego lotniska turystycznego w Polsce.

PREMJER SŁAWEK W GDYNI.

Warszawa (f. — telef.). Premjer Sławek udał się wczoraj na wycieczkę do Gdyni. Powrót pana premjera nastąpi dzisiaj wieczorem.

REORGANIZACJA STRAŻY POŻARNYCH.

Stanisławów (Pat). Wojewoda stanisławowski Dr. Nakoneczników-Klukowski, przeprowadził dnia 1. sierpnia br. w towarzystwie wojewódzkiego naczelnika wydziału zdrowia Dr. Majewskiego inspekcję wzdłuż linji kolejowej Stanisławów—Woronienka, która miała na celu stwierdzenie stanu sanitarnego oraz stosunków bezpieczeństwa. Następnie wziął wojewoda udział w posiedzeniu komisji klimatycznej w Worochcie i wydał staroście nadwórniańskiemu szereg zarządzeń co do reorganizacji straży pożarnych, zwracając specjalną uwagę na Jaremcze.

TRAGICZNY WYPADEK W GÓRACH.

Zakopane (Pat). W piątek 1. bm. około godziny 9 rano zginął tragiczną śmiercią na Ostrym Szczycie po stronie czechosłowackiej słuchacz uniwersytetu jagiellońskiego, Stanisław Kupczyk, lat 21. Katastrofa wydarzyła się na ścianie południowej. Kupczyk przybył w towarzystwie panny Sinko, córki znanego polonisty, profesora uniwersytetu jagiellońskiego. Turyści asekurowali się liną długości 50 m. Katastrofa zdarzyła się niemal u samego podejścia. Pierwszy postępował Kupczyk, za nim w odstępie około 25 m. p. Sinko. Kupczyk znalazłszy się na pionowej ścianie odpadł od niej i runął w 50-metrową przepaść na piargi, zabijając się na miejscu. P. Sinko wyszła z wypadku bez szwanku. Ciało tragicznie zmarłego studenta odwieziono do Staroleśnej po stronie czechosłowackiej, skąd po załatwieniu formalności granicznych przewiezione zostanie do Zakopanego.

UNJA CELNA RUMUŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA.

Wiedeń. (PAT.). Według doniesień dzienników z Białogrodu, miarodajne koła polityczne przypisują wielkie znaczenie wynikom konferencji w Sinaja. Minister dr. Frange, który był obecny na konferencji w charakterze członka delegacji jugosłowiańskiej, wyraził się, że wkrótce dojdzie do skutku rumuńsko-jugosłowiańska unja celna, której teren obejmować będzie 32 miljony konsumentów. Minister spodziewa się, iż później przyłączy się do niej także i Czechosłowacja, której jako państwu przemysłowemu, przypadnie ważna rola pośrednika pomiędzy krajami rolniczemi małej Ententy a państwami przemysłowemi Europy.

STRZELANINA W BERLINIE.

Berlin (Pat). Komuniści zdemolowali wczoraj jeden z lokali hitlerowców. W bójce, która się wywiązała padły strzały rewolwerowe. Pięć osób odniosło rany.

Kąpiel na „Switezi“.

(K. D.). Wśród licznych amatorów kąpieli na „Switezi“ znalazł się tam wczoraj i p. Bolesław Tołaczyński (ul. Hetmańska 20). Kąpiel była rozkoszna, ale mniejsza spotkała go rozkosz, gdy ubierając się, otwarł swą kabinę i stwierdził brak teczki skórzanej, pary kalesonów oraz pasa skórzanego stanowiącego własność Skibińskiego Edwarda z ul. Bandurskiego l. 10.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 4. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·89 zł. przy spokojnej tendencji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Usiłowane morderstwo przy ul. Kordeckiego

(KD) Drohobycki Edward (Leona Sapiehy 99) od pewnego czasu żył na wojennej stopie ze Sitnikiem Stefanem (Kordeckiego 47). Co było kością panującej między nimi niezgody na razie nie wiadomo. Wczoraj wieczorem spotkali się na rogu ulicy Kordeckiego i Warsztatowej. Jeden drugiemu nawymyślał. Kłótnia przybrała na gwałtowności. Poirytowany Sitnik dobył rewolweru i strzelił Drohobyckiemu w pierś. Drohobycki padł na bruk. Sitnik zrazu zbiegł, ale po upływie pół godziny zdecydował się sam zgłosić w komisarjacie. Oddał tam rewolwer z trzema nabojami. Do postrzelenia Sitnik przyznał się, zapodając jedynie na swą obronę, jakoby Drohobycki groził mu zastrzeleniem.

Sitnika aresztowano. W najlepszym razie tj. na wypadek wyzdrowienia Drohobyckiego, odpowie Sitnik przed sądem za usiłowane morderstwo.

Krowa przebiła bok dziewczynie

(K. D. P. Żeliszkiewicz Eugenjusz mieszkaniec Zniesienia wybrał się na spacer ze swą bratanicą Joanną. W ulicy Górnej Paulinów zaszła im drogę pasąca się obok krówwa, a rzuciwszy się na małą Joannę, przebiła jej lekko bok, oraz zniszczyła sukienkę i koszulę. Policja spisała protokół a krówkę pozostawiła na wolnej stopie.

Rowerzysta.

(K. D.) Jadąc rowerem ulicą Murarską, Iwanczak Pivil z Persenkówki — zapomniał o przestrzeganiu przepisanej ostrożności wskutek czego dostał się pod koło 7-letni Jan Leszczyński i zakrwawił sobie szyję.

Rozdział kredytów.

Na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Lwowa, odbytem onegdaj pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego, przewodniczący zawiadomił członków o wyniku swoich starań u Rządu w sprawie dodatkowych kredytów. Z oświadczenia wynikło, że widoki kredytu dodatkowego są niepewne. Z koleji r. Kowalski przedstawił, że do rozdziału pozostaje jeszcze kwota 1,092.000 zł. Ponieważ zaś Gmina m. Lwowa zgłosiła zapotrzebowanie swo na taką kwotę, a to na budowę baraków dla deložowanych przy ul. Pełtewnej i w Zamarstynowie, kwota ta powinna przypaść Gminie.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrał głos m. in. dyr. Malczyński, prosząc o zarezerwowanie pewnej kwoty dla tych petentów, którym uchwalono już kredyt, a kwota im przyznana nie wystarczy na dokończenie budowy.

Komitet uznał postulat ten za słuszny. W rezultacie uchwalono przyznać Gminie kredyt w sumie 700.000 zł. zaś pomiędzy 7-miu petentów rozdzielono kwotę 298.000 zł. Na rezerwę pozostawiono 94.000 zł.

Wobec niemożności obdzielenia dalszych petentów, uchwalono, aby z następnego kontyngentu przyznać kredyt zgłoszonym petentom, a w pierwszym rzędzie uwzględnić podanie kooperatywy „Własna Chata“. W roku bież. rozdzielono kredyt w sumie 2.800.000

Ile kosztowała wojna?

Ostatnia wojna światowa pochłonęła potworną sumę — 400 miljardów dolarów! Ażeby tę olbrzymią sumę przeliczyć — trzebaby na to 4,000 lat, pracując dziennie 10 godzin i licząc po dolarze na sekundę. Waży ona 800 miljonów kilo, na jej przewiezienie trzebaby 80.000 wagonów, czyli 1,600 pociągów, po 50 wagonów.

Co za te pieniądze możnaby kupić? Możnaby dać wszystkim pewność jutra. Możnaby wszystkim rodzinom Niemiec, Rosji, Polski, Francji, Austrji, Włoch, Belgji, Anglji i Stanów Zjednoczonych, jak obliczył Berger, dać na Gwiazdkę za 2 i pół tysiąca dolarów i po półtora tysiąca dolarów na czarną godzinę.

We wszystkich tych krajach, w każdem mieście i miasteczku, możnaby wydać po 5 miljonów na szkoły, ochronki zwalczanie gruźlicy, ciemności, pijaństwa, nędzy wyjątkowej i normalnej.

Oprócz tego za 10 miljonów dolarów każde miasteczko, cuchnące i chorobotwórcze można zmienić w ogród różany, a w każdej schludnej mieścinie zachodu możnaby wybudować kryształowe pałace nauki i szpitali, wybudować drogi i koleje, uszlachetnić handel i ożywić przemysł.

Pozatem pozostanie taka suma, że możnaby za nią utrzymać 350 tys. ludzi, pracujących dla kultury i oświaty, wyposażonych po 1,000 dolarów rocznie. Za resztę możnaby kupić na dodatek całą Francję.

Zwłoki zaginionego
odnaleziono po 6-ciu miesiącach.

Żandarmerja łódzka od kilku miesięcy poszukiwała starszego sierżanta Józefa Kukiełę, zatrudnionego w wojskowych zakładach uzbrojenia Gałkówku. Pewnego dnia Kukieła po skończonych zajęciach wyszedł z biura i od tego czasu nikt go więcej nie widział. Zrozpaczona rodzina, nie mogąc go nigdzie odnaleźć, zwróciła się do żandarmerji w tej sprawie.

Aż oto onegdaj jeden z wieśniaków znalazł w lesie pod Gałkówkiem zwłoki jakiegoś mężczyzny w stanie rozkładu. W znalezionych zwłokach poznano zaginionego od szeregu miesięcy Kukiełę. Dalsze śledztwo ustaliło, że Kukieła powiesił się przed 6 miesiącami w lesie pod Gałkówkiem na drzewie. Widocznie pod ciężarem jego ciała gałęź urwała się, skutkiem czego Kukieła, a raczej jego zwłoki wpadły do rowu. Zwłoki Kukiely przewieziono do Łodzi.

Władze wojskowe wdrożyły dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa sierżanta.

Kącik humorystyczny.

I TO RACJA.

Lewy i Salomon chcą przejść przez strumień i zdejmują obuwie.

— Jakie ty masz brudne nogi, Lewy! — mówi Salomon.

— Ty nie masz nic do gadania. Twoje są jeszcze brudniejsze.

— Tak, ale ja jestem starszy od ciebie o 20 lat.

„ZAKOCHANA“ ŻONECZKA.

— Ach, mężusiu, nie masz pojęcia, jak ja ciebie kocham!

— A ile? ile?...

— Jakto? ile cię kocham?

— Nie, tylko ile potrzebujesz pieniędzy?

Z ROZMÓWEK OD SERCA.

Scena małżeńska. Ożywiona wymiana wzajemnych o sobie niezbyt budujących opinij

Po chwilowej przerwie żona znów wybucha:

— Po co się ze mną żeniłeś? Czy ja za tobą latałam?

— E, moja droga, — odpowiada mąż flegmatycznie — i łapka na myszy za myszami nie biega...

PORADNIK ZDROWIA.

Ile wody potrzebuje ciało ludzkie?

Jednym z czynników, niezbędnych człowiekowi do życia, oprócz pożywienia i powietrza, jest woda.

Według ostatnich badań ciało ludzkie potrzebuje minimum dwa litry wody dziennie, która dostaje się do organizmu w postaci właściwej i w spożywanych potrawach.

Zagraniczni lekarze higjeniści zwracają uwagę, iż naogół ludzie zbyt mało piją wody, co jest ze znaczną szkodą dla zdrowia.

Natomiast są oni zdania, że zwyczaj picia wody podczas jedzenia nie jest pożyteczny, gdyż utrudnia trawienie i sprawia, iż nie wszystkie substancje odżywcze, znajdujące się w jedzeniu, dostają się do organizmu.

Fakt, że ciało ludzkie potrzebuje tak znacznej stosunkowo ilości wody, tłómaczy się tem, iż składa się ono w dwóch trzecich częściach z wody.

Mięśnie ludzkie posiadają dwie trzecie wody, krew zaś cztery piąte. Dlatego więc woda w organizmie musi być ustawicznie odświeżana i organizm dopiero wtedy funkcjonuje normalnie, o ile w żołądku znajduje się odpowiednia ilość wody.

Z chwilą, kiedy organizm posiada dostateczną ilość wody krew ma właściwą gęstość i krąży normalnie, również prawidłowo funkcjonują nerki, kiszki i płuca.

Jak picie wody w czasie jedzenie nie jest wskazane, tak również szkodliwe jest dla organizmu wprowadzanie doń odrazu większej ilości wody. Woda powinna być dostarczana organizmowi regularnie i w niewielkich ilościach.

Ludzie odżywiający się wyłącznie mięsem potrzebują daleko większej ilości wody, od osób spożywających głównie jarzyny, potrawy mączne i owoce. Również podczas dni gorących organizm ludzki zużywa daleko większych ilości życiodajnego płynu.

Wprowadzona do organizmu woda wydostaje się z niego trzema drogami. 52 proc. wypitej wody usuwa się z organizmu wraz z wydzielinami, 28 proc. przez pory skórne i 20 proc. wreszcie przez płyca.

O ile chcemy więc, aby zdrowie nam dopisywało i wszystkie organy działały normalnie, musimy dostarczać organizmowi dwa litry wody, bacząc jednakże, aby woda przeznaczona do picia była czysta i nie zawierała bakteryj i zarazków sprowadzających ciężkie, częstokroć śmiertelne choroby, jak naprzykład tyfus, cholera i wszelkie rodzaju biegunki.

Ostrożnie z lekarstwami.

Należy być bardzo ostrożnym w używaniu lekarstw, bez przepisu lekarza. To, co odpowiada jednemu człowiekowi, może być szkodliwe dla drugiego. **Dwoje ludzi, dotkniętych tą samą chorobą, trzeba niejednokrotnie inaczej leczyć.**

Niema chorób, a są tylko chorzy; każdemu też organizmowi odpowiada inne lekarstwo. Wystrzegajmy się przygodnych doradców, ludzi niewątpliwie o dobrych intencjach którzy jeduak zalecają nam jakieś lekarstwo, dają dowód całkowitej ignorancji. Gdyby wiedzieli, jak trudną jest sztuka lekarska, rady zatrzymaliby dla siebie. Jeden wielki lekarz powiedział: „by być pewnym, że, zapisując proszek aspiryny, nie zaszkodzi się człowiekowi, a pomoże, trzeba być uczonym". Znałem anemicznego i osłabionego człowieka, który umarł dlatego, że zastosował się do rad swej ciotki, dozorczyni chorych w czasie wojny. Ciotka w dobroci serca zaleciła mu picie wzmacniających win, gdy w organiźmie biedaka znajdował się nadmiar białka (albominozy). Taki powinien być porządek na świecie, by każdy spełniał to, co umie i na czem się zna.

Dr. P.

Kronika bieżąca.

5 SIERPNIA — **WTOREK**

rz. kat.: NPM. Śnież.;
gr. kat.: 23 Trofyma.

Temperatura w dniu 4. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Z powodu rekonstrukcji gmachu teatr zamknięty od 1 sierpnia. br.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i wtorek g. 8: Trzykrotne wesele.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Nieznany ojciec.

CASINO: Tajemnica pokoju nr. 13, oraz Ja chcę na płótno.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Rapsodja węgierska.

GRAŻYNA: Małżeństwo na złość.

KOPERNIK: W noc po zdradzie, oraz Wróć, wszystko przebaczam.

MARYSIEŃKA: W noc po zdradzie, oraz Wróć, wszystko przebaczam.

LUNA: W wirze wielkomiejskim.

OAZA: Higjena seksualna.

PAN: Bicz boży.

PASAŻ: Za kulisami cyrku.

PROMIEŃ: (Z powodu rekonstrukcji. zamknięty).

STYLOWY: Mężczyzna, któremu się płaci, oraz Kamienne serce.

UCIECHA: Córka szatana i Wachmistrz na urlopie.

SPLENDIT (Bogdanówka 2): Ostatni pocałunek.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Władczyni miłości.

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

PALACE: Szalony książę (dźwięk.)

W TEATRZE MAŁYM na „Trzykrotne wesele" ceny zniżone dziś w poniedziałek 4-go i jutro 5-go we wtorek, a to celem umożliwienia jak najszerszym warstwom naszej teatralnej publiczności, ujrzenia tej przebogatej w humor i dowcip komedji.

ZMIANY W ARMJI. Jak się dowiadujemy, dowódca OK. Przemyśl. gen. Andrzej Galica, ma przejść w stan spoczynku, a na jego miejsce ma być mianowany gen. Dowojno-Sollohub, dotychczasowy dowódca dywizji w Tarnopolu.

PREZYDENT M. LWOWA inż. Brzezowski, z powodu przeszkód służbowych w środę i piątek nie będzie udzielał audjencji.

UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ ZA GRANICĄ. Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. przypomina, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1930/31.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wyższe uczelnie zagr.: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, belgijskie, angielskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, przyjęcia na wyższe uczelnie zagr., ulgi kolejowe, wizy itp.

Biuro mieści się w Warszawie przy ulicy Plac Żelaznej Bramy nr. 6 m. 26, tel. 253—68 i czynne jest oprócz niedzieli świąt od godz. 9 do 15 i od 17 do 19.

Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł. 3 na pokrycie kosztów administracyjnych.

Jednocześnie komunikuje, że wydaje się dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

MASAKRA KONI W KAMIENIOŁOMACH. Odnośnie do artykułu, jaki ukazał się w numerze 8707 naszego pisma z dnia 1 lipca br. pod powyższym tytułem, zaznaczyć musimy, że w kamieniołomach firmy Bracia Groedel w Świętosławiu przewóz kamienia odbywa się jedynie własną kolejką wąskotorową. Wobec tego fakt znęcania się nad końmi nie mógł mieć miejsca, gdyż w tej gałęzi przemysłu firma ta nie posługuje się wogóle końmi.

(K. D.) **BOKSEREM PO GŁOWIE.** Kazimierz Młotek z Wólki Panieńskiej Baczmańskiego Jakóba ze Sokolnik wracającego do domu gościńcem stryjskim. Baczmańskiego odwieziono do szpitala, a za Młotkiem i dwoma jego kolegami, którzy brali udział w napadzie — wdrożono poszukiwania.

(K. D.) **OKRADLI KRAWCA.** Izaka Juchnowicza (Skarbkowska 9) zabierając mu z pracowni znaczną ilość sukna, czem wyrządzili mu szkodę idącą w tysiące złotych.

(K. D.) **POD WIEDEŃSKĄ** kawiarnią zamyślony nad mnóstwem swych kłopotów p. Antoni Skierski niestety nie dostrzegł, jak zniknął mu z kieszeni portfel zawierający 370 zł.

(K. D.) **ZE LWOWA DO NAROLA** przewozili autobusem złodzieje tutejsi swe łupy, sprzedając je tamt. paserom. Ostatnio po dokonaniu kradzieży na szkodę p. Anny Siruckowej, urzędniczki czeskiego konsulatu, aresztowani sprawcy tego skoku Jakób Grüner i Jakób Neuman wydali pasera Leizora Weitza recte Hawlera (Zamarstynowska 26), u którego znaleziono część rzeczy p. Siruchowej, a resztę odnaleziono u pasera Izraela Sauera w Narolu. Stwierdzono, że ze Lwowa przywędrowały tam owe rzeczy autobusem. Sauera aresztowano i odstawiono do Lwowa w towarzystwie dwóch dalszych tamt. paserów Leizora Schneidra i Izraela Kornmana.

(KD) **PRZYMUSOWA KWATERA.** W apartamentach aresztów policyjnych znaleźli: Tyczkowski Franciszek, który przywłaszczył sobie kurtkę p. Grzegorskiego Ludwika (ul. Zamarstynowska 38). Chomar Józef, bo zamiast do wuja trafił do Buja Jana (Jagiellońska 11) i skradł mu ubranie. Gidek Adam za 3 koszule zabrane p. Bronisławie Orzechowskiej (Majerówka 207). Mendyk Zofja za rzecz tak pospolitą, jak kradzież kilku kawałków węgla kolejowego. Kuleba Zofja za szukanie „lekkiego" zarobku bez „konsensu". Braidmitzer Karolina za wałęsanie się po zakazanych ulicach. Schwinc Stefan za wióczęgostwo. Durbak Dymitr, Müller Jakób, Czuba Mikołaj i Chlipalski Teofil, wielokrotnie karani złodziejaszkowie za szereg nowych podobnych grzechów. Kalinowski Jan znany policji ananas za podejrzane spacery. Świder Tomasz za opilstwo i żebractwo. Palyniczka Michał pod zarzutem kradzieży 60 zł. na szkodę Sadlika Franciszka z Baligrodu. Gäger Jakób Wolf, Stieshamer Dawid, Bezpałko Michał, Kaszuba Ludwik, Fecyszyn Grzegorz, Jawczuk Jan i Parał Józef za wałęsanie się bez określonego celu. 18-letnia Anna Onyszko, była służąca za porzucenie swego dziecka, owocu wolnej miłości. Cityńska Olga, sprzedana cnota za szukanie reflektantów po pryncypalnych ulicach. Omelgan Katarzyna za wyłudzenie 550 zł. od Świętoniowej Zofji z Wewiórki p Pilzno. Cmelak Teodor, który groził bliźniemu połamaniem kości. Michalczyszyn Józef (Kubasiewicza l. 7), Jasiński Stanisław (Rycerska 36) i Gniazdowski Stanisław (Zaciszna 6) za awantury i

stawianie oporu władzy policyjnej. Walch Józef (ul. Królowej Jadwigi 42), który zakłócił spokój nocny i pobił Grendeckiego Stanisława (ul. Gródecka 14). Karapata Zofja, dziewczę z ćwierćświatka za zbyt głośną reklamę swych skarbów przed płcią brzydką, przechodzącą ulicą Gródecką.

IZBA RZEMIEŚLNICZA LWOWSKA — przypomina wszystkim tym uczniom, którzy ukończyli naukę zawodową, a z powodów od nich niezależnych nie mogą wykazać się świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, by wnosząc podania do Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego (Wydział szkolnictwa zawodowego) we Lwowie o dopuszczenie ich do egzaminu dla eksternistów dołączali: 1) życiorys napisany własnoręcznie, 2) metrykę urodzenia (wyciąg), 3) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła, 4) 2 fotografje z poświadczeniem tożsamości, 5) dowód, że nie mieli możności uczęszczania, względnie ukończenia szkoły dokształcającej (potwierdzenie Gminy). W innym bowiem wypadku Kuratorjum nie może uwzględnić ich podań.

(KD) **CIĘŻKĄ ZGRYZOTĘ** ma p. Schapira Jakób (pl. św. Teodora 1). Nieznani goście wtargnęli przez okno do jego mieszkania i wynieśli męską i damską garderobę łącznej wartości 3000 zł. Podobna przykrość spotkała p. Fibera Benia (ul. Chmielowskiego 8). Pozostawił na noc otwarte okno, a gdy sie zbudził, skonstatował brak portfelu ze 150 dolarami, futra, kilku ubrań, 2 zegarków, 2 lichtarzy srebrnych, oraz portmonetki z gotówką 28 zł. Łączna szkoda 3,500 zł.

(KD) **REWOLWER I UBRANIE** skradł włóczęga Semen Nyczaj studentowi Politechniki p. Janowi Maztrowi (ul. Wyspiańskiego 15). Łup odebrano. Nyczaja oddano do kozy.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

na miesiąc sierpień.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Z mądrości życia.

Nic nie wysycha prędzej, niż łza.

*

Złoto próbuje się zapomocą ognia, kobietę zapomocą złota, mężczyznę zapomocą kobiety.

*

Otwieraj dobrze oboje oczu, zanim się ożenisz, ale potem musisz je przymykać.

*

Każdy chce żyć długo, ale nikt nie chce być stary.

*

Język jest miękki i bez kości, ale nieraz jego uderzenie złamało kość pacierzową człowieka.

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK DNIA 4. SIERPNIA.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gram. — 17.35 „Pesymista Schopenhauer i optymista Bergson“. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gram. — 19.20 Pogawędka techniczna. — 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00 Prasowy dziennik radjowy. — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.00 Felj. pt. „Róże u Mickiewicza i Słowackiego“. — 22.15 Komunikaty. — 23. Muzyka taneczna z Warszawy.

WTOREK, 5 SIERPNIA 1930.

Lwów. 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Konc. płyt gramof. — 17.35 Odczyt „Adrja i Bałtyk“ 18.00 Koncert popularny. 1) Moniuszko: a) Uwertura „Bajka“. b) Elegja — odegra ork. 2. a) M. Kotarbiński: Wspomnienie, b) Al. Wielhoski: Urywek c) Z. Ossendowska: Kołysanka — Odśpiewa p. Pankiewiczowa. 3. M. Glinka: Uwertura do opery „Życie za cara“ — odegra orkiestra. 4) a) C. Cui: „Dzień gasnął“ b) S. Rachmaninow: 1. Zakochałem się, 2. Żal — odśpiewa p. Pankiewiczowa. 5. a) P. Czajkowski: 1. Trójka, 2. Barkarola, b) Nikołajewski: Tabakierka z kurantem, c) C. Cui: Marsz uroczysty odegra orkiestra. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramof. — 19.30 Giełda rolnicza. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. — 19.50 Opera z Poznania „Tosca“ Puccini'ego. 22.25 Fejl. „Marzyciele nad Lemanem“. — Po fejletonie komunikaty.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 4. i 5. sierpnia...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 4 SIERPNIA jest niezwykle uczuciowym, wrażliwym a nawet i natchnionym człowiekiem.

Czysty i skromny, pełen godności, szlachetny — **dąży do wysokich ideałów.**

Uczucia jego są bardzo gorące, a umysł **jasny, uzdolniony niezwykle.** Ożywiają go zawsze jaknajlepsze intencje; łatwo przebacza urazy doznane.

Jest to charakter stały, zdecydowany, niezależny, cierpliwy, ostrożny. Ponieważ jest **nadmiernie wrażliwym** — może z tego powodu stać się nawet aż bojaźliwym i zamkniętym w sobie.

Nieraz narażony jest na duże przejścia i przykrości życiowe — ale wszystko to w końcu **zamieni się na dobrodziejstwa** i zostanie uwieńczone powodzeniem.

Kto urodził się dzisiaj — może jaknajdokładniej sprawdzić na sobie, że: **„niema tego złego, coby na dobre nie wyszło“.**

Życie jego zostaje uwieńczone powodzeniem i nieraz osiąga już za życia dużą popularność. Stopniowo dochodzi do majątku, a nieraz staje się to dzięki pomyślnemu małżeństwu.

Dużo szczęścia czeka go w życiu, a cokolwiek nie rozpocznie — przeważnie **doprowadzi do pomyślnego zakończenia.** Tak się składa, że w każdej sferze ludzkiej działalności może osiągnąć uznanie.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Ma ono niezwykłe zdolności naśladowcze i dlatego należy uczyć je przedewszystkiem samodzielności.

Takie dziecko często nie tylko naśladuje postępowanie i wszelkie przywary ludzkie swego najbliższego otoczenia — ale również niezwykle umiejętnie potrafi naśladować czyjś głos i zachowanie się.

Urodziny dzisiejsze obdarzają wogóle zdolnościami do sztuki dramatycznej.

Dziecka dziś urodzonego nie należy drażnić ani też poniżać, lecz trzeba wszelkiemi siłami **dążyć do rozwinięcia jego wielkich wrodzonych zdolności,** aby mogło się wznieść po nad przeciętne normy ludzkości — do czego posiada wszelkie dane.

Naturalnie — wymaga to starannego wychowania.

DNIA 4 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Percy Bysshe Shelley — wielki poeta angielski, Knut Hamsun — genjalny pisarz norweski. Paul Boncour — dyplomata francuski, poeta alzacki Rene Schickele i Walter Pater — wybitny literat angielski.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 5 SIERPNIA

niechaj się nie poddaje zmysłowości i namiętnościom, lecz stara wznieść ponad nie.

Rezolutny, zdecydowany — zacięcie trzyma się swych zasad i przekonań, oraz **wytrwale dąży do realizacji swych planów życiowych.**

Nie odstępuje od swych zasad — chociażby miał nawet przez to ponieść straty.

A przytem jest to człowiek **serdeczny, kochający, wspaniałomyślny.** Cechują go potężne wzruszenia i uczucia, najczęściej również mocna wola. Lecz, gdy nie jest rozwiniętym — nie potrafi wówczas opanować samego siebie i staje się zbyt impulsywnym, a uczucia znoszą jego wolę i opanowują świadomość.

Pośpieszny, niespokojny — **zawsze w ruchu.** Już we wczesnej młodości okazuje niezwykłą pewność siebie i zdolności wszechstronne. Gdy raz zadecyduje, że jakaś sprawa jest słuszną — nie odstępuje jej nigdy.

Chociaż najczęściej usposobionym jest konserwatywnie, okazuje wielką aktywność życiową, a **organizm jego odznacza się dużym zapasem sił życiowych.**

Najczęściej żyje dość długo — ale powinien się wystrzegać chorób gorączkowych, ostrych, zapalnych — a także w wieku późniejszym zwracać uwagę na **serce, które jest najwrażliwszym organem jego ciała.**

Zwolennik wszelkiego piękna — nie jest całkiem pozbawionym idealizmu. Stałym i pewnym jest w swoich czynach, a **praca wytrwała doprowadzi go w końcu do upragnionego celu.**

Naogół wiedzie mu się w życiu.

Wady. Jest usposobiony nieufnie, sceptycznie nie wierzy ludziom i wykazuje zbytnią opozycyjność.

Do czego powinien dążyć? Przedewszystkiem do spotęgowania swej woli, co mu się najczęściej udaje.

Zamiast poddawać się swym instynktom i namiętnościom — powinien dążyć do tego, **aby żyć w wyższych światach umysłu i ducha** — a wówczas rozwinie i zrealizuje zarówno swe duże zdolności, jak i wrodzoną szlachetność i wspaniałomyślność.

Dnia 5 sierpnia urodzili się:

Guy de Maupassant — znany autor francuski, Aleksander William Kingslake — historyk angielski i Johann Gutenberg, wynalazca sztuki drukarskiej.

Jan Starża Dzierżbicki.

WIEK SPORTOWY
BEZPŁATNY DODATEK DO № 8737 „WIEKU NOWEGO"

L. K. T. zwycięża poznański A.Z.S. -- Niespodziewana porażka Legji w Krakowie. -- Sukcesy Wisły i Cracovii. -- Lechja remisuje z Polonją. Wyścigi kolarskie R.K.S-u. -- Regaty o mistrzostwo Polski.

Wczorajsza niedziela ligowa zaznaczyła się sukcesem drużyn krakowskich, które na trzech frontach odniosły zwycięstwo. Najcenniejszą jest bezsprzecznie wygrana Garbarni, która potwierdziła swą dobrą formę, bijąc viceleadera Ligi, stołeczną Legję. Dzięki zdobyciu obu punktów znalazła się Garbarnia na piątem miejscu w tabeli, a więc w grupie czołowej. Legja utraciwszy wczoraj dwa dalsze punkty, niewątpliwie „ochłonie" z swych ambicyj mistrzowskich i zrozumie, że w lidze bardzo łatwo się można potknąć.

Pozostałe dwie drużyny grodu podwawelskiego stosunkowo łatwo załatwiły się ze swymi przeciwnikami i to na ich własnych boiskach.

W Łodzi ŁTSG. jedynie przez 45 minut opierało się Cracovii, by się później załamać oraz „zafasować" porządną porcję bramek. Również Ruch musiał skapitulować na Śląsku przed Wisłą, która przez zwycięstwo wysunęła się przed Wartę na trzecie miejsce w tabeli, skąd nie tak łatwo da się zepchnąć.

Po grach niedzielnych wygląd tabeli jest następujący:

TABELA MISTRZOSTW LIGI 3. VIII.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Cracovia (Kraków)	12	20	4	28 : 9
2) Legja (Warszawa)	12	17	7	29 : 13
3) Wisła (Kraków)	12	16	8	29 : 19
4) Warta (Poznań)	11	15	7	27 : 16
5) Garbarnia (Kraków)	13	12	14	31 : 33
6) Polonja (Warszawa)	11	11	11	21 : 20
7) Ruch (W. Hajduki)	13	11	15	21 : 26
8) Pogoń (Lwów)	11	9	13	17 : 19
9) Ł. T. S. G. (Łódź)	12	9	15	16 : 27
10) Ł. K. S. (Łódź)	11	8	14	22 : 21
11) Czarni (Lwów)	11	7	15	10 : 20
12) Warszawianka (War.)	11	5	17	11 : 36

POD WZGLĘDEM PUNKTÓW STRACONYCH:

1) Cracovia 4 p., 2) Legja 7 p., 3) Warta 7 p., 4) Wisła 8 p., 5) Polonja 11 p., 6) Pogoń 13 p., 7) Garbarnia 14 p., 8) Ł. K. S. 14 p., 9) Ruch 15 p., 10) Ł. T. S. G. 15 p., 11) Czarni 15 p., 12) Warszawianka 17 p.

Garbarnia-Legja 3:2 (2:0).

Kraków. Gra ostra i brutalna. Bramki zdobyli dla Garbarni: Smoczek, Mazur (karny) i Konkiewicz (karny) po jednej, dla Legji Łańko z wolnego i Wypijewski. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 4000.

Cracovia-Ł. T. S. G. 5:0 (0:0).

Łódź. Koncertowa gra Cracovii szczególnie w drugiej połowie. Bramki dla Cracovii zdobyli Kozok trzy i Kubiński dwie. Sędzia p. Laband. Widzów 2000.

Wisła-Ruch 4:0 (2:0).

Katowice. Bramki dla Wisły zdobyli Kisieliński II. trzy i Sołtysik jedną. Z Wisły na wyróżnienie zasłużyli Kotlarczyk i Lubowiecki. Sędzia p. Słomczyński.

MISTRZOSTWA KL. A.

Czarni I B — Pogoń (Stryj) 6:0 (2:0).

Czarni wystąpili w składzie: Krasicki (Bezpałko), Olejniczak, Chmielowski, Piłat, Amirowicz Witkowski, Grabowiecki, Mazur, Cybruch, Koch, Drzymała. — Gra dość żywa, lecz nie na wysokim poziomie. Czarni od pierwszej chwili silnie naciskają, lecz wobec zdecydowanej i ofiarnej gry gości nie mogą w pierwszej połowie uwydatnić cyfrowo swej przewagi. W tej części gry strzelają bramki Chmielowski i Mazur. W drugiej połowie goście bronią się nadal ofiarnie a wkońcu przechodzą do gry brutalnej. Sędzia usuwa z boiska Cybrucha i Iwancia. W drugiej połowie lepiej strzałowo dysponowany atak gospodarzy strzela bramki przez Mazura, Chmielowskiego, Kocha i Drzymałę. Czarni przedstawiali się we wszystkich linjach naogół wyrównanie. Nowy nabytek Mazur z Pogoni katowickiej zapowiada się strzałowo dobrze, wykazuje orjentację pod brmką, brak mu jeszcze zgrania się. Pozatem wyróżniali się Amirowicz, Koch i Drzymała, słabiej niż zwykle wypadł Piłat. Pogoń przed rozpoczęciem gry brutalnej wykazała wiele ambicji, ustępowała natomiast przeciwnikowi znacznie technicznie. Widzów około 1000. Sędzia p. Grabowski.

HASMONEA — JANINA (Złoczów) 2:0 (0:0).

Doskonała gra Hasmonei, która miała znaczną przewagę przez cały czas zawodów. Janina w składzie normalnym, Hasmonea bez Horowitza, którego miejsce zajął Wolfstahl. Bramki dla Hasmonei zdobyli Hübel i Tennenbaum po jednej. Z Hasmonei na wyróżnienie zasłużyli Steuerman, Hübel i Spiesbach. Sędzia p. Nabielec. Widzów 1.500.

POGOŃ I. B. — ŚWITEŹ 9:0 (2:0).

Pogoń w składzie ligowym. Bramki dla Pogoni zdobyli Motylewski pięć, Maurer dwie, Zimmer i Szabakiewicz po jednej. Sędzia inż. Dudryk. Widzów 500.

UKRAINA — REWERA 2:0 (1:0).

Stanisławów. Ukraina bez Petriwa, Magockiego i Łysyka. Ładna gra Ukrainy, dla której bramki zdobyli Jarosz po rzucie z rogu i Kobziar z przeboju. W Ukrainie wyróżniło się trio obronne. Sędzia p. Kurzweil.

POLONJA — LECHJA 1:1 (1:0).

Przemyśl. Równorzędna gra obu zespołów. Bramki zdobyli dla Polonji Tyszarski, dla Lechji Kruk. Po szkończonym meczu publiczność wtargnęła na boisko i graczy Lechji dotkliwie pobiła. Sędzia p. Seeman opuścił boisko pod osłoną wojska. Widzów 3000(!).

MISTRZOSTWA KL. B.

Metal — Sokół II. 2:0.
Biali — Jutrzenka 2:2.
Grafika — Biały Orzeł 3:2.
Rekord — Lwiowianka 6:0.
Sparta — Vis 3:0 v. o.
AZS. — RKS. 6:2.
Sygniówka — Czarni II. 1:0 zaw. tow.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ A KL.

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie następujące spotkania o mistrzostwo kl. A.: Makkabi — Sparta 5:1; Krowodrza—Wawel, 3:1. W tabeli prowadzi Makabi przed Wawelem.

L. K. T.-A. Z. S. (Poznań) 4:3.

Tennis lwowski odniósł wczoraj jeden ze swych najwspanialszych sukcesów. Wbrew odmiennym horoskopom zdołał bowiem LKT. w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pokonać w półfinale poznański AZS., dzięki czemu, nietylko kwalifikuje się do dalszych spotkań, lecz również potwierdza znaczny postęp, jaki się ostatnio uwydatnik w lwowskim tennisie.

Zwycięstwo zespołu lwowskiego było konsekwencją wyrównanego zespołu LKT., któremu Poznaniacy przeciwstawili drużynę nierównomierną. Siłą oraz bezapelacyjnym atutem AZS-u był Warmiński. Doskonały ten zawodnik, który już raz w r. 1926 w czasie mistrzostw Polski dał się poznać lwowskiej publiczności, wczoraj choć — zdaje się — w słabszej formie, znów potwierdził swą wysoką klasę.

Wartość młodego Poznańczyka zasadza się głównie na doskonałej i bardzo efektownej grze przy siatce. Obok tego cechuje Warmińskiego ostry i napół ścięty servis, wyrównana gra w głębi kortu oraz pewny voley. Słabszą stroną były smecze, które przeważnie grzęzły w siatce. Pozatem wielka rutyna i obejście turniejowe, nabyte na kortach krajowych i zagranicznych wyróżniały go od pozostały graczy niemal o klasę.

Poza Warmińskim nieźle spisała się p. Scarpowa, która rozporządza wcale silnem uderzeniem oraz niezłym servisem. Przyczyniła się ona walnie w mixtcie do uzyskania zwycięstwa, w grze zaś pojedyńczej wygrała do Orzechowskiej jednego seta. Pozostali gracze Poznania nie reprezentują wybitniejszych indywidualności. Piechocki grał bardzo defenzywnie i przegrał stosunkowo łatwo, zaś Lisowski popsuł cały szereg piłek, czem zupełnie wyprowadził z rezonu Warmińskiego.

W drużynie LKT. na pierwszym planie postawić musimy Hebdę, który bezsprzecznie jest najlepszym graczem Lwowa. Młody ten zawodnik, posiada dobry voley oraz grę przy siatce, pozatem jednak brak mu większego doświadczenia i rutyny. Uderza również u Hebdy zbytnia pewność oraz nonszalancja, a zatem czynniki, które przeważnie doprowadzają do zmanierowania się oraz zeprzepaszczenia talentu. Spodziewać się należy, że okoliczności te nie zajdą u Hebdy, który po usilnej i systematycznej pracy znaleźć się może w grupie czołowych tennisistów Polski.

Obok Hebdy na słowa uznania i pochwały zasłużył sobie Kołcz. Jego twarda i ambitna gra budziła wprost podziw. W spotkaniu z Warmińskim uległ dopiero po trzech setach zaciętej walki, z Pechockim wygrał pewnie tracąc w dwu setach jedynie 2 gemy. Główną zaletą Kołcza jest wielka wytrzymałość, pozatem ma on dobry drive, słabo natomiast gra przy siatce oraz zupełnie nie wykorzystuje smashu.

Trzeci reprezentant LKT. Kuchar odpowiedział naogół swemu zadaniu. Miał on wprawdzie parę słabszych momentów, pozatem jednak wykazał dobrą technikę oraz efektowną grę przy siatce. Słabszą stroną Kuchara jest brak wytrzymałości oraz słabe opanowanie nerwów.

P. Orzechowska miała jeden ze słabszych dni. Przegraną w grze mieszanej niemal wyłącznie zapisać musi na swoje konto; w single'u grała już znacznie lepiej. Silną bronią Orzechowskiej jest pewny vorhand, natomiast backhand ma słabszy. Pozatem przewyższała p. Scarpową ruchliwością oraz wytrzymałością, to też zupełnie zasłużenie z nią wygrała.

Spotkanie odbywało się rano i po południu a wynik do ostatniej chwili był niepewny. Przed południem goście zapewniają sobie po zwycięstwie Warmińskiego nad Kołczem oraz w grze mieszanej dwa punkty, Lwów zdobywa tylko jeden punkt przez Hebdę. Po południu przy stanie gier 3:3, wygrana w double'u przynosi ostateczne zwycięstwo drużynie lwowskiej.

Przebieg poszczególnych partyj był następujący:/

Hebda (LKT)—Piechocki (AZS) 6:1, 6:2. — Hebda się zupełnie nie wysilał i ani na chwilę nie oddawał inicjatywy swemu przeciwnikowi.

Warmiński (AZS)—Kołcz (LKT) 6:1, 5:7, 8:6. Gra ze strony Kołcza bardzo ambitna i zacięta. W pierwszym secie Warmiński traci jedynie pierwszego gema. Set drugi początkowo stoi pod znakiem przewagi Poznańczyka, następnie jednak inicjatywę ujmuje Kołcz, który też wygrywa 7:5. W rozstrzygającym secie prowadzi Kołcz 2:0, następnie 5:4 i 6:5, ostatecznie jednak przegrywa 6:8. W grze tej bardzo umiejętnie stosował Warmiński gaszenie piłki tuż za siatką, wobec którego Kołcz był bezradny.

Scarpowa, Warmiński — Orzechowska, Kuchar 3:6, 6:2, 6:4. Para lwowska grała jedynie dobrze w pierwszym secie. W pozostałych nastąpiło załamanie się, szczególnie zaś słabo wypadła p. Orzechowska. Nadmienić wypada, że lwowianie prowadzili w trzecim secie już 3:0.

Kołcz—Piechocki 6:1, 6:2. Kołcz wygrywa zupełnie pewnie, mimo, że w drugim secie ulega bolesnemu naciągnięciu ścięgna. Piechocki grał już lepiej jak rano, jednak wobec lepszej gry Kołcza nie wiele mógł zdziałać.

Warmiński—Hebda 4:6, 6:4, 6:1. W drugim secie prowadził Hebda już 4:2, później załamał się tak dalece, że oddał trzeciego seta zupełnie bez walki. Warmiński pokazał bardzo piękną grę a mądra jego taktyka budziła podziw na widowni.

Orzechowska — Scarpowa 6:1, 4:6, 6:1. — Orzechowska zrehabilitowała się za grę przed południową, wygrywając dość pewnie. P. Scarpowa mimo klęski pozostawiła b. dodatnie wrażenie.

Kuchar, Hebda — Warmiński, Lisowski 6:1, 7:5. Para lwowska miała dość znaczną przewagę. Hebda przy boku Kuchara grał b. dobrze, choć w drugim secie zanadto ryzykował. Również Kuchar grał znacznie lepiej niż rano, jego „kończenie" piłek przy siatce było b. efektowne i zjednało mu aplauz publiczności. Warmiński wobec słabej gry Lisowskiego był wprost bezradny i pod koniec grał już zupełnie bez serca.

Zainteresowanie turniejem było dość znaczne. Mimo upału zebrało się sporo wyborowej publiczności która z zainteresowaniem śledziła przebieg poszczególnych rozgrywek. Na pochwałę publiczności zaznaczyć należy, że równie gorąco oklaskiwała piękne zagranie gości, szczególnie Warmińskiego jak i „wyczyny" lwowskich reprezentantów.

Organizacja zawodów zadowoliła w zupełności, gry odbywały się jedna po drugiej, bez zbędnych i wyczerpujących pauz. Dopisali również sędziowie, którzy też nie natrafiali — poza jednym tylko wypadkiem, zresztą słusznym — na sprzeciwy graczy.

MECZ TENNISOWY POGOŃ — LECHJA.

Rozegrany w sobotę towarzyski mecz tennisowy na kortach 40 pp., pomiędzy drużynami Pogoni a Lechji, zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:1. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Kustanowicz (P) Domiczek (Lech.) 6:2 6:3; Kustanowicz — Moździerz (Lech.) 6:3, 6:3; Stworzeński (Pog.) — Moździerz 6:2, 9:7.

Gra pojedyncza pań: Dobrzańska (Lech.) Rzeczuska (Pog.) 6:8, 6:1, 6:4.

Gra podwójna panów: Kustanowicz, Stworzeński (Pog.) — Baszniak, Moździerz (Lech.) 8:6, 6:4.

Gra mieszana: Rzeczuska, Kustanowicz (Pog.) — Dobrzańska, Baszniak (Lech.) 6:3, 6:8, 6:1.

ZAWODY PŁYWACKIE NA ŚWITEZI.

W dniu wczorajszym odbyły się na Świtezi zawody pływackie zorganizowane staraniem Pogoni i Hasmonei. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m. na krzyżach dla panów: 1) Weisberg (Pog.) 1 min. 58 sek.

100 m. styl klas. dla panów: 1) Nowicki (Lech.) 1'38, 2) Kisler (Has.) 1'40; 2) Mużyłowski (Lech.) 1'41.

50 m. dla chopców do lat 18: 1) Englert (Pog.) 31; 2) Wiesethier (Hasm.) 32; 3) Sokołowski (Lech.) 35; 4) Bortman (Hasm.) 37.

100 m. styl. dowol. dla pań: 1) Szczerbówna (Pog.) 1'36; 2) Mirekówna (Lech.) 2'58;

Sztafeta 4×200 m. 1) Pogoń I. (Jałowy, Sulik, Bunzel, Englert) 12'7 nowy rek. okr.; 2) Pogoń II. 14'16; 3) Hasmonea 15'22.

100 m. na wznak dla pań: 1) Szczerbówna (Pog.) 1'56; 2) Bartmańska (Lech.) 2'43.

50 m. styl dowol. dla chłopców do lat 15: 1) Leśniewicz (Pog.) 40; 2) Weiter (Has.)

100 m. dla chłopców do lat 18: 1) Rogojski (Pog.) 1'24; 2) Keller (Has.) 1'27; 3) Wolf (P) 1'28; 4) Sijak (Lech.).

Piłka wodna.

Pogoń I. Lechja 3:1, Pogoń: Wolf, Engiert, Jałowy, Bunzel, Weisberg, Zając, Sulik. Lechja: Nowicki, Petryński, Mekler, Możołowski, Hołub, Sokołowski, Tauliczek, Bramki dla Pogoni zdobyli: Weisberg 2, Jałowy 1. W 14 min. Pogoń nie zadowolona z rozstrzygnięć sędziego p. Mezeia wyszła z wody.

Pogoń I. B. — Hasmonea, 4:2 (1:1). Pogoń: Diener, Rogojski, Birnbaum, Wolf, Zając, Jałowy, Bunzel, Hasmonea: Träger, Gross Kohler, Kisler, Wiesethier, Bortman, Better. W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej lekka przewaga Pogoni. Bramki dla Pogoni zdobyli Binrnbaum i Jałowy po 2, dla Hasmonei: Bortman i Better po 1. Sędzia p. Fuhrman.

WYŚCIGI KOLARSKIE RKS.

Wczoraj odbyły się na drodze stryjskiej, obok Pańsw. Zakł. Obr. Drzewa, zawody kolarskie, zorganizowane staraniem Robotn. Klubu Sport. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 50 kg. startuje 8, ukończyło 6. 1) Fröss J. (LTKM) 1:38'24; 2) Burghard (Pog.) 1:40'41; 3) Jaremkiewicz (RKS) 1:41'42; 4) Fedak (LTKM) 1:42'47.

Bieg 30 km., startuje 8, ukończyło 6. — 1) Seńkowski (Pogoń) 1:01.48, 2) Bosak (Pogoń) 1:01.49, 3) Szczotka (Pogoń) 1:04.50, 4) Fedorec (RKS) 1:05.20.

Bieg 10 klm. Startuje 19. 1) Haftka (Jutrzenka) 19:30. 2) Markowski (RKS) 20:10. 3) Einschlag (Hasm.) 20:35. 4) Jaworski (RKS) 20.36.

Organizacja zawodów sprawna. Komisję sędziowską tworzyli: pp. Drobut, Ignatowicz, Ekstein, Halpern, Oleksów i inni.

REGATY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Bydgoszcz. Regaty o mistrzostwo Polski, które odbyły się w dniach 2 i 3 bm. przyniosły następujące wyniki:

Jedynki: 1) Długoszewski (AZS. Kraków) 7:33,4; 2) Barwicki (Toruń) 7:44.

Dwójki ze sternikiem: 1) Włocławek wygrywa v-o.

Dwójki bez sternika: 1) 04 Poznań 6:55; 2) Włocławek.

Czwórki ze sternikiem: 1) 04 Poznań 6:36.6 2) AZS. Warszawa.

Czwórki bez sternika: 1) 04 Poznań 6:42.

Ósemki ze sternikiem: 1) 04 Poznań 3:35.2; 2) B. T. W. (Bydgoszcz).

MIĘDZYNAR. ZAWODY WOJSKOWE W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM.

Sztokholm, 3 sierpnia (PAT) Dziś rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody wojskowe w pięcioboju nowoczesnym. W pierwszym dniu odbyła się jazda konna. Wyniki: 1) Lindmann (Szwecja), 2) Berg (Szw.), Polacy uzyskali następujące miejsca: Kiesewetter piąte, Koprewski szóste, Supenko 14. Dalszy ciąg zawodów jutro.

Koniec „Wieku Sportowego".

Dr. B. Sonnenschein

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Lwów — AKADEMICKA 14. — Telefon 2-85.

POWRÓCIŁ. 4082

Obrazki z trzeciej Sekcji.

NIE MAM CO ROBIĆ W STRYJU...

Po całym szeregu obszarpańców, recydywistów, złodziei, oszustów, pijaków i awanturników — samych starych znajomych tej Sekcji, wprowadza dozorczyni oddziału żeńskiego świeżutko upieczoną aresztantkę. Na pierwszy rzut oka widać, że niema ona jeszcze wyrobionego zachowania się przed sądem. Nie wie, gdzie ma stanąć, nie wie, co chce od niej protokolant, zasłania wstydliwie twarz przed ciekawym wzrokiem publiczności. Ubrana schludnie, twarz inteligentna, bez śladu szminki i pudru.

Stefanja Południak, lat 21, rodem ze Stryja — oskarżona jest o włóczęgostwo. Bez zajęcia i bez pieniędzy włóczy się po Lwowie. Tak brzmi doniesienie policyjne...

Sędzia dr. Rutka: Co Południak robi we Lwowie i z czego się utrzymuje?...

— Panie sędzio, przyjechałam do Lwowa, bo koniecznie się chcę nauczyć krawiectwa. Od rodziców, którzy mieszkają w Stryju uciekłam, bo mi tam źle. We Lwowie nie włóczyłam się wcale po ulicach, ani źle nie sprawowałam się. Mieszkałam w przytułku przy ulicy Sieniawskiej. Szukam i pytam się wszędzie za kimś, ktoby mnie chciał nauczyć krawiectwa. Niema nikogo...

Sędzia stwierdza z dokumentów, że oskarżona prawdę mówi. Wydaje wyrok uwalniający, a równocześnie stosownie do żądania policji orzeka wyszupasowanie oskarżonej ze Lwowa do jej miejsca przynależności.

— Panie radco — poczyna z płaczem błagać oskarżona — proszę mnie, na miłość Boga, zostawić we Lwowie. Tylko tu będę się mogła nauczyć krawiectwa. Słowo honoru daję, że się nie włóczę...

Nie pomagają jej prośby i zalewanie się łzami. Dozorczyni wyprowadza ją z powrotem do celi mieszczącej się na drugiem piętrze budynku sądowego.

Za chwilę rozlega się przeraźliwy krzyk. Oto Południakówna usiłowała popełnić samobójstwo przez rzucenie się z ganku drugiego piętra na podwórze. Na szczęście w ostatnim momencie udało się przytomnej dozorczyni zatrzymać ją. Walka była bardzo ciężką i gdyby nie pomoc innych dozorców, zabarwiłyby się kamienne płyty podwórza więziennego krwią i mózgiem nieszczęśliwej dziewczyny, która do Lwowa przyjechała, aby wyuczyć się krawiectwa, bo o uszy jej w Stryju obiło się, że we Lwowie jest stowarzyszenie pań opiekujących się dziewczętami nieszczęśliwemi, nawet upadłemi. Była pewną, że skoro panie takiego stowarzyszenia ratują dziewczęta, znajdujące się w błocie moralnem, to tem pewniej nie dopuszczą, by niewinna i chcąca uczciwie pracować dziewczyna, stoczyła się w otchłań...

Kończę dzisiejszy mój obrazek z sali sądowej gdącym apelem pod adresem owych właśnie litościwych opiekunek. Zajmujcie się mniej nawracaniem na drogę cnoty dziewcząt już upadłych. W jednym na tysiąc wypadków uda się wam odnieść rzeczywisty i trwały sukces. Zajmijcie się raczej wyszukiwaniem dziewcząt w rodzaju dzisiejszej samobójczyni. Dostarczcie im pracy, nie dopuśćcie, by włóczyły się niepotrzebnie z aresztów policyjnych do więzienia sądowego, a następnie znowu tą samą drogą wędrowały do stacji szupasowej. Przebywanie tych nieszczęśliwych dziewcząt we wspólnych celach z prostytutkami, stręczycielkami do nierządu, złodziejkami i pijaczkami rzadko kiedy przyczynia się do ich poprawy...

Rofi.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy — słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . „ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w num rze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — ordynuje: LWÓW, **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51—68. 4059

Sekundarjusz Szpitala Powszechn. we Lwowie
Dr. B. KASZUBIŃSKI
Specjalista chorób wewn. i dzieci ord. od 9—11 i 3—5.
Lwów, GRUNWALDZKA 11 A. — róg Zadwórzańskiej dawniej Sadownickiej. — Tel. 83-47. 3968

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9,
telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3903

LEKARZ DENTYSTA
Dr. KLARA GRIFFLOWA
ord. w chorob. jamy ustnej i zębów. **Kraszewskiego 11.** I. p. tel. 35-03 w godz. 9-1 i 3-6. 4097

Specjal. chorób skórn. i wener. **Dr. GOLDSTEIN**
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 32360

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 32578
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—52.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN ord. od 10-12, 3-6. Telefon 84-45.
LISTOPADA 30. 32550 **Prześwietl. Roentgenem.**

SPRZEDAWCÓW SAMOCHODOWYCH
za pensją i prowizją poszukuje Reprezentacja znanych samochodów. Oferty z odpisami świadectw oraz żądanemi warunkami do Administracji pisma pod „Dobrze wprowadzony“. 32572

SANATORJUM Położniczo Ginekologiczne i Chirurgiczne
„VITA“ Lwów, ul. Listopada 22. Tel. 73-03 i 77-07
WŁASNY 3-PIĄTROWY GMACH. Pokoje słoneczne urządzone z luksus. komfortem. Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. Ceny od 16 zł. dziennie z całem wykwintnem utrzymaniem w pokoju wspólnym. Od 20 zł. w oddzielnym. **Wolny wybór lekarza ordynującego.** 32567

KOMPLET NA 6 OSÓB
NAKRYCIA STOŁOWEGO ZE SREBRA PRAWDZIWEGO **od Zł. 170**
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14. 4143

Zawiadamiam
uprzejmie P. T. Publiczność, że **z dniem 10 sierpnia przenoszę moją pracownię futer znajdującą się dotychczas przy ul. Senatorskiej 10 do nowego lokalu przy tej samej ul. Senatorskiej 11a** u wylotu ulicy Romanowicza. Dziękując P. T. Klijenteli za łaskawe dotychczasowe poparcie — polecam się nadal wielce łaskawym względom
kreślę się z poważaniem 32555
Karol Schürer Lwów, ul. Senatorska 11a.

ELEKTROWNIE MŁYNY, BROWARY
i t. d., **pędzone motorami Diesla** lub **gazowymi,** systemu **Prof. Dr. L. Ebermana** — wyrobu **„Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów“, Warszawa — OSIĄGAJĄ MAKSIMUM KORZYŚCI PRZY MAŁYCH KOSZTACH.** Przedstawicielstwo:
„WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikolascha. Telefon 1—15.
Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4036

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrz — WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 4056

PRALNIE domowe elektryczne „Tempo“ oraz magle korbowe. Rentschner ul. Legjonów 37. 32218

Brzytwy z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 3804

SAMOCHÓD Dodge, limuzyna sześcio cylindrowa, doskonale utrzymana z prywatnych rąk sprzeda okazyjnie Türk, tel. 17-11 32219

BALKON sklepowy dębowy, politurowany, 20 mtr. długi, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w biurze „Autosyphon“ Kopernika 22, między 5—6 godz. popoł. 32294

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

ŁÓŻECZKO dziecinne, etażerka, kanapka, dwa fotele, umywalnia z marmurową płytą i lustrem, sprzedam. Zielona nr. 37, II. p., drzwi 3. 32445

SPRZEDAM kamienicę z długiem, jedno piątrową, górny Łyczaków, nadająca się do nadbudowy. — Wiadomość: Kasztelańska nr. 11 A, Jachimowski. 32427

PARCELA przy ulicy Obertyńskich — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia — „Poste restante, Eska, Rzeszów“. 4090

KAMIENICA I. piątrowa z ogrodem, nowa, składająca się z 3 pomieszkań dwu pokojowych z komfortem, 2 pomieszkań jedno pokojowych i 6 sklepów do sprzedania. Wiadomość: Sklep ul. Potockiego 111. 32449

SPRZEDAM dom murowany, 7 ubikacji, 15 lat hipoteka, 10 lat wolny od podatku. Schlosser, Sygnówka wielka ul. Zamknięta. 32431

PO 60 ZŁ. nowe ubrania i raglany z powodu wyjazdu sprzedaję Plewiński, Rynek 17, I. p. 32345

Kącik humorystyczny.

— Chciałbym zobaczyć suknię wieczorową, która byłaby stosowana dla mojej figury?
— I ja chciałabym widzieć ją również, łaskawa pani.

Posad poszukują

AGRONOM, lat 28, żonaty, ze szkołą rolniczą, — trzyletnią praktyką, obeznany z hodowlą i żywieniem bydła, posiadający dobre polecenia, poszukuje posady od zaraz. — Abczyński, Lwów, Niemcewicza 42, II. p. 32439

POSZUKUJĘ posady kasjerki, złożę kaucję. Listy pod „Amerykanka“ do Adm. Wieku. 32434

ABIT. gimn. z kursem handlowym, pisze na maszynie, szuka odpowiedniego zajęcia. Listy pod W. S. do Adm. Wieku. 32326

RUTYNOWANA buchalterka gospodarcza z praktyką, dobrymi świadectwami zmieni posadę od 15-go sierpnia. Listy pod Buchalterka gospodarcza P“ do Adm. Wieku. 4077

PANNA z dobrej rodziny poszukuje praktykę w sklepie korzennym. Listy pod „Krycha“ do Admin. Wieku. 32524

NAUCZYCIELKA — wychowawczyni, przyjmie od powiednią posadę na stałe lub tymczasowo. Zajmie się też gospodarstwem. — Szczegóły listownie. Listy pod „Wiek średni“ Adm: Wieku. 32422:

POSADY sekretarki — buchalterki na folwarku, poszukuje osoba młoda z praktyką 3-letnią na niewypowiedzianej posadzie, rozumie się dobrze na gospodarstwie rolnym, hodowli krów i trzody chlewnej. Listy dla „Sekretarki P“ do Adm. Wieku. 4079:

TOKARZ ślusarski, poszukuje pracy, zna się na maszynach. Miejscowość obojętna. Humilowicz Filip, Pijarów 66, Lwów. — 32581

INTEL. panna, znająca dobrze gospodarstwo, dom i kuchnię, poszukuje zajęcia w domu katolickiem samodzielnie lub do wyręczenia pani w miejscu lub na prowincji. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Gospodarstwo“. 32571:

UCZCIWA i pracowita — poszukuje posługi do południa. Listy do Admin: Wieku pod „Uczciwa“. — 32573

PANNA, umiejąca szyć haft biały, kolorowy, poszukuje posady. Listy pod „Hafciarka 19“ do Adm: Wieku. 32562

INWALIDA, trzydziestoletni, samotny, gimnazjalne wykształcenie, przyjmie jakąkolwiek służbę za skromnem wynagrodzeniem. Zagwarantowałby znaczniejszą kaucją i majątkiem. Admin. „Dla matki — P“. 4140:

PODMAJSTRZY murarsko żelbetowy, w sile wieku — trzeźwy, energiczny, z chlubnemi długoletniemi świadectwami, wykonujący dużo budowy samodzielnie, ostatnio większe mosty żelbetowe na Śląsku poszukuje posady akordanta wszelkiej budowy w każdej miejscowości. — Zgłoszenia pod „Rzutki — P“ do Adm. Wieku. 4129:

Wolne posady

PANNA umiejąca rysować zostanie przyjęta. Zakład haftów Bonsego, ul. Halicka 15. 32511

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie firma Michał Kwiatkowski. Lwów, ul. Jagiellońska 24. 32512:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego na wyjazd do Chodorowa. Zgłoszenia — Langnerowa, Św. Piotra 19 I. p. 32541

UCZCIWA służąca z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna. Asnyka 6, I. p., na prawo 32547:

SAMODZIELNA modniarka i upinaczka oraz podręczne i dziewczyuki do nauki modniarstwa zostaną natychmiast przyjęte. Firma „Chapeaux“ ulica Kopernika 28. 32576:

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na mieszaną robotę zaraz z wiktem lub bez. Korzeniowskiego 5 — Mudry. 32569:

POSZUKUJE się praktykanta z ładnem pismem — ze znajomością polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia Dental — Depot, Chorążczyzna 8. 32568:

CHŁOPCA lub dziewczynkę do sklepu bławatnego, przyjmie natychmiast Petersil, Piekarska 5. 32566

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Fleischer, Lelewela nr. 2, II p. 32556:

PANIENKĘ skromną, praco witą, któraby mogła uczyć dziewczynkę z zakresu szkoły powszechnej oraz była pomocną w małem gospodarstwie wiejskiem poszukuję. Zgłoszenia z podaniem wymagań do Admin. pod „Leśniczówka K. Ł. — P“. 4141:

SAMODZIELNE panny w krawieczyźnie damskiej — poszukuje Fielowa, Szajnochy 3. 32583:

Małżeństwa

WDOWA bezdzietna, lat 37, niebiedna, pozna mężczyznę dobrego charakteru na rządowym stanowisku w celu matr. Listy pod „Elżbieta“ do Adm: Wieku. 32515:

AKADEMIK poślubi zaraz pannę, która dopomoże mu ukończyć studja. Listy dla „Prawnika“ do Adm. Wieku. 32574:

WDOWA niezależna, bezdzietna, wiek średni, majętna, mówiąca że sympatyczna, z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzysza życia. Reflektuje na panów solidnych i bez nałogów od lat 50—55 Listy do Admin. Wieku Nowego pod „Szczęście — P“. 4142:

Zdrojowiska

WEZMĘ dwie panienki do Skolego po zł. 6 od osoby Wiadomość: Św. Antoniego 5, I. p., od g. 6—7; 32479

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA CENNE SKŁADNIKI MINERALNE
ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy
LAB. CHEM. „Dinol“
Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po otrzymaniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1·75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 821

Kupno-Sprzedaż

SPORTOWY aparat fotograficzny Zeissa Tessarem sprzedam. Dyroteum, Wałowa 15. 32226

FORTEPIAN Bösendorfer, jest do wynajęcia. Batorego 11, parter lewy. — 32343

MALINY, porzeczk, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godz. 16 do 18 z wyjątkiem świąt i niedziel. 32384

PIANINO zagraniczne tanio sprzedam lub zamienię za dopłatą za najbardziej zniszczony fortepian Listy pod „Pianino“ Adm: Wieku. 32540:

KUPIĘ domek murowany. 3 pokojowy, kuchnia, przy należytości, suchy, słoneczny, ogródek, wolny — Lwów lub okolica. Cena 1,300—1,400 dolarów. Ewentualnie pożyczę tą kwotę tylko na I. hipotekę, procent ustawowy, za takie pomieszkanie, czynsz przed wojenny. Listy do Adm: Wieku pod „Robur“. 32554

KUPIĘ małą kasę ogniotrwałą. Listy pod P. A. do Adm. Wieku. 32561

PIANINO czarne krzyżowe okazyjnie sprzedam. — Smutny, Chmielowskiego l. 5. 4136:

NAJLEPSZĄ skórę można kupić tylko w katolickim handlu skór przy ul. Leona Sapiehy 77. Marcin Wielgorz. 32582

MOTOCYKIEL F. N. z doczepką, prawie nowy — sprzedam. Gródecka l. 41, Musakowski, godz. 4-ta. 32471

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego przy ulicy Leona Sapiehy lub Akademickiej Listy pod „Dobre warunki“ do Adm. Wieku. 32522:

NIEFRONTOWY lokal na pracownię poszukuję w śródmieściu. Listy pod „754“ do Admin. Wieku. 32523

PRZYJMĘ studentów na mieszkanie z utrzymaniem Tarnowskiego 45, I. piętro. 32538:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi 20. maja br. książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów na nazwisko Kubala Jan. 9186

UNIEWAŻNIAM dwa weksle na Bianco na 1,00 i 500 zł., skradzione na stacji w Skolem w dniu 27 lipca 1930, Laura Kahane 32476:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto na nazwisko Tywoniuk Teofil. 32555

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Ignacy Weidhorn. 32564

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową PKU. Sambor, Mikołaj Bryndak, Turka n/Str. 4131:

OSTRZEGAM przed nabyciem czeku na dol. 57.50 z daty 29/3 1930 Nr. 17592482 symbol Nr. 11666 wydanego przez Biuro Weteranów w Washingtonie, skradzionego Józefowi Trześniewskiemu w Falszowicach, poczta Klimontów — powiat Sandomierz. 4139:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Jarosław, Juda Manber. 32188

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 36 — parter. 32498

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 32497

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 32210

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józefata nr. 3, parter. 31829

DARUJĘ psa WILCZURA opłacony, młody, dobry łowca na szczury. Zgłoszenia: Batorego nr. 23 — Jakobi. 32451

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 32460

CZYTAM z rąk, gwiazd; 12—1 i 3—6, Wiśniewska, Lwów, Stryjska 46. 32521:

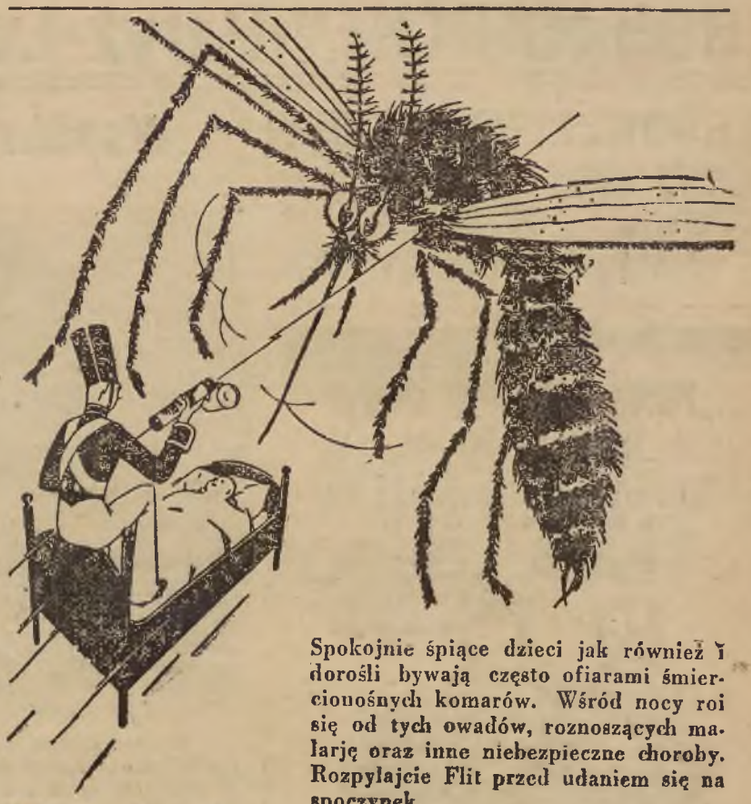

Spokojnie śpiące dzieci jak również i dorośli bywają często ofiarami śmiercionośnych komarów. Wśród nocy roi się od tych owadów, roznoszących malarję oraz inne niebezpieczne choroby. Rozpylajcie Flit przed udaniem się na spoczynek.

Niebezpieczeństwo wśród nocy!

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT
Niszczy szybciej

3174

LOKAL BIUROWY I SUTERYNY

38 ubikacyj, system kurytarzowy, wszystkie pokoje frontowe, central. ogrzewanie. śródmieście — **DO WYNAJĘCIA.** Zgłoszenia pod adresem: **J. Krajewski** Lwów ul. Szpitalna 1. 32265

FORTEPIAN krzyżowy — pianino do nauki sprzeda Kolesza, Sykstuska l. 10; 32559

KUPIĘ małą realność w pobliżu zakładu naukowego Strzałkowskiej, najchętniej wprost od właściciela, z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem. Wkład gotówką 3,500 dolarów. — Zgłoszenia ustne lub pisemne tylko w godzinach urzędowych w kancelarji adwokackiej Dr. Schippera, Podleskiego 8 32517

DAM nowe radjo z dopłatą za dobrą sypialnię. Listy pod „Radjo“ Adm: Wieku. 32510:

SPRZEDAM 2 łóżka niepolitur owane i szafę dębową, spiżarkę, 2 beczki. Wiadomość u Pawliszaka, Listopada 41. 32526:

GŁOŚNIK Philipsa sprzedam tanio. Sapiehy 51, — I. p., Klim. 32560

EGZYSTENCJA dla pani! Sprzedam endlarkę i nauczę obchodzenia się. Szymonowicz, Jadwigi nr. 35, Lwów. 32504:

ZARAZ do wynajęcia dwa mieszkania po 2 pokoje — przedpokój i kuchnia, za czynszem miesięcznym. — Ul. Wołyńska 16, I. piątro od 3—5. 32565:

BYŁA urzędniczka Państwowa, elegancka w średnim wieku, poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem blisko tramwaju z utrzymaniem całkowitem lub częściowem — przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „Niedrogi pokój — P“. 4130

POKÓJ balkonowy, elegancko urządzony, komfortowy do wynajęcia. — Konopnickiej 10, III. piętro, między 1—2, 7—8. — 4137:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, łazienka, zaraz do wynajęcia. Bajki 27 II. p., drzwi 8. 32570:

POKÓJ do wynajęcia, — wejście z przedpokoju. — Zgłoszenia między godz. 1—4, Asnyka 5, II. piątro 32563:

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200·— na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 3765

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. **Na Błonie 2** (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 4055

NA RATY OBUWIE różnego rodzaju wykonuje — Kieda, Turecka 1, boczna Pełczyńskiej. 32056

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość. stare zęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 32536

KUFRY, walizki, teczki, torebki, polecа, wykonuje, naprawia Barasz, pl. Bernardyński 2. 32531:

ODSTAPIĘ trzy obwody łowieckie blisko Lwowa. Listy pod „Prawo polowania“ do Adm. Wieku. 32537

PROSZĘ o wskazanie adresu p. Marjana Dębickiego. Winiarski p. Lwów Turecka l. 2, I. p. 32459:

KRAWATY nowe i stare do przerabiania, przyjmuje pracownia abażurów Piłsudskiego 6, telef. 55-33. 32575:

PIANINO, fortepian, wypożyczę na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska nr. 10. 32557

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego l. 5. 4135

NA WYJAZD piękne modele wykonuje krawczyni damska po niskich cenach. Launer, Ormiańska 30. 32586:

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neuraste nję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telefon 55—20. 32584

PRACOWNIA rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów Czarneckiego 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją. 31813

NAUKA

NA MANDOLINIE, GITARZE wyuczę przez sierpień płynnej gry z nut, ręczę. Instrumenty do dyspozycji. Plac Bernardyński 12, od 3 do 9. 32350

SZKOŁA pisania na maszynach, jedyna przez Kuratorjum zatwierdzona — przyjmuje przepisywanie, powielanie. Michalska ul. Sykstuska 10. 32493

KURS kroju, modelowania i szycia, urządza najstarsza konc. szkoła „Stefania“, Szaszkiewicza nr. 6. 32528:

WYUCZAM najnowszych kamizelek, sweterów, chustek, pozatem wszelkich robót ręcznych. Karpińskiego 15. 32580:

PIERWSZORZĘDNA Szkoła Tańców H. Brysiowej—Iranthowej, ul. Mickiewicza l. 28, w salach Stow. „Skała“, rozpoczyna kursa niższe i wyższe dla P. T. nauczycieli, nauczycielek i dla osób chcących korzystać z letniego sezonu. — Nauka sumienna. Wpisy: wtorki, czwartki, soboty, od 6—7. 32461

4-go SIERPNIA
początek nowej grupy zawodowej.
KURSY SAMOCHODOWE Inż. JUHREGO
Lwów, KOPERNIKA 54. 32577

„BON MARCHE“ 4064 **Paryż-Lwów** poleca najmodniejsze modele sukien i kompletów damskich, Lwów, pl. **Marjacki 5.**

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk, oddz. 92.** 4043

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY **i MYDŁO HYGIENICZNE** dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! **Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA** Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Główny skład wysyłkowy: **S. HAY, aptekarz, Lwów Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.** 4045

Zakłady naukowo-wychowawcze im. Zofji STRZAŁKOWSKIEJ

otwierają od pierwszego września b. r. podobnie jak w ubiegłych latach **INTERNAT** dla zamiejscowych uczenic pod kierownictwem p. Augusty Fontaine a przy współudziale wybitnych sił pedagogicznych. — **Opłata niska, wynosi miesięcznie 160 złotych.** — Opieka troskliwa zapewniona.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Lwów — ulica ZIELONA Nr. 22. 4126

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 4044 **„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE Telef. 15-01. WARUNKI**

Wspólny grób.

Wzdłuż całego dawnego frontu francusko niemieckiego wznoszą się groby żołnierzy poległych w wojnie światowej. Niektóre groby są wspólnemi miejscami wiecznego spoczynku Francuzów i Niemców. Smierć złączyła ich na zawsze.

Rycina nasza przedstawia jeden z takich wspólnych grobów, w którym leżą polegli żołnierze 18 francuskiego korpusu i 13 niemieckiej dywizji rezerwowej. Grób wznosi się koło Colligis we Francji.

PARCELE

równe, słoneczne, w najzdrowszej okolicy Lwowa, 15 minut od rogatki łyczakowskiej, przy torze kolejowym, w każdej wielkości w cenie **od 15 złotych za sążeń** 32365 na dogodnych warunkach i spłatach do nabycia u adwokata **SINGERA, Bielowskiego 5.**

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794 **w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.**

KORZYSTAJCIE Z TANIEJ OKAZJI!

ROWERY z wolnobiegiem lub półwyścigowe zamiast zł. 300 — tylko . . . **Zł. 180**

GRAMOFONY dwusprężynowe — zamiast zł. 200 — tylko . . . „ **135**

APARAT RADJOWY 3-lampowy, z lampami, głośnikiem, akumulator., baterją anod. i kompl. materjałem antenowym — tylko . „ **240**

4-lampowy, z lampami, głośnikiem, akumulator., baterją anod. i kompl. materjałem antenowym — tylko . „ **440**

APARATY Philipsa, Telefunken, Marconiego, Eunig, Hartley'a, Ingelena i t. p. sprzedaje na bardzo dogodne spłaty znana firma **„SYRENA“ Lwów, ul. Kazimierzowska l. 13. Telefon 53-16.** 4035

KTO SZUKA dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw, **KTO CHCE** znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów, **NIECH OGŁOSI** się natychmiast w **WIEKU NOWYM**

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2 razy pokój, kuchnia na Sygniówce małej koło Dworu, 10 minut drogi od ul. Listopada, tramwaj 4-ka. — Wiadomość: Lwów, ulica Kętrzyńskiego 20, Schulz. 32229

POKÓJ dwu osobowy z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Tamże obiady na maśle. Potockiego 30; parter lewy. 32455

POKÓJ z balkonem umeblowany, z zupełnie osobnem wejściem, ze światłem, usługą, za 100 zł. — zaraz do wynajęcia. Ulica Listopada 94. 32468

POKÓJ umeblowany, osobny wchód, do wynajęcia u właścicielki, Snopkowska 33. 32418

POKÓJ do wynajęcia, roczny czynsz. Lewandówka, Mickiewicza 29. 32405

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Primusowa Szumlańskich 10, II. p. — 32437

DOM o 6 ubikacjach, nadający się na warsztat — do wynajęcia. Wiadomość Stawowa 27, Zamarstynów. 32337

POSZUKUJĘ 4 pokoje — luksusowy komfort, nowoczesna kamienica w zdrowej dzielnicy. Zgłoszenia pisemne pod „Komfort“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 32379

POKÓJ frontowy, jasny, umeblowany, , poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia, Glinianska 21, — prawy parter od godz. 2 do 4 popoł. 3910

POKÓJ kawalerski, frontowy, umeblowany, dla jednego lub dwóch panów zaraz do wynajęcia. Ulica Głęboka 19, II. p. Dozorcowa wskaże. 32440

POSZUKUJĘ pokój kawalerski z osobnem wejściem możliwie frontowy, umeblowany dla 2-ch panów przy intel. niemieckiej — lub ukraińskiej rodzinie od 15. lub 1. września — możliwie w dzielnicy 6-tej Listy pod „Spokojny VI“ do Adm. Wieku. 32525:

2 POKOJE umeblowane z łazienką do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ul. Tarnowskiego 45, I. piętro 32539:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia za czynszem rocznym, może być miesięcznym. Kleparów, ul. Spokojna l. 12. 32542:

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Łyczakowska 23, Rosiński. 32551

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, do wynajęcia od zaraz, blisko kolei i blisko Techniki — przy ul. Króla Leszczyńskiego 16. 32414:

POSZUKUJĘ stancję u solidnej rodziny dla ucznia VI. gimnazjalnej. — Zgłoszenia warunków — Samborska, poczta Wybranówka. 32443:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Zniesienie, Sobieskiego 75, Maciaszek. 32513

Wolne posady

MODNIARKĘ samodzielną i dziewczynkę do nauki, poszukuje Salon Mód Zofji Hand, Pasaż Hausmana 7. 32478

WOŹNEGO rutynowanego, wieku lat około 50, Polaka, żonatego, bezdzietnego, poszukuje poważna instytucja. Woźny otrzyma prócz wynagrodzenia także mieszkanie służbowe. Listy z odpisami świadectw składać pod „Los“ do Adm. Wieku. 32453

UCZNIA przyjmie pracownia stolarsko — meblowa. Łyczaków l. 22. 32475

KONCYPIENTA rutynowanego cywilistę, poszukuję. Opis dotychczasowej praktyki załączyć. Nieprzyjęte zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. J. Paar, adwokat, Jaworów. 32428

AKWIZYTOR branży węglowej, potrzebny. Listy z odpisami świadectw pod H. K. do Adm. Wieku. 32417

INŻYNIER FROM radzi zastanowić się przed wyborem kursów szoferskich oraz zaprasza do zwiedzania szkoły, Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akademickiej. 32349

INŻYNIER FROM prowadzi wiele kursów w Polsce. Prawo jazdy nie wystarcza do otrzymania posady. Wymagany jest dyplom kursów, znanych wszędzie przez właścicieli samochodów. Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej 32348

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem potrzebna do dwu osób. — Wiadomość Sobieszczyzna 4 drugie piętro, drzwi 4, od 5—7. 3231

POSZUKUJE dwóch poduczonych chłopców — do praktyki piekarskiej. Zgłoszenia: Piekarnia, Zdrowie nr. 9. 32549

SAMODZIELNE robotnice zaznajomione ze szyciem mundurów na elektrycznych maszynach, będą natychmiast przyjęte. Ulica Szpitalna 42. 32553:

PODRĘCZNE i dziewczynki do nauki potrzebne do pracowni sukien, Asnyka 15, II. p. Zgłoszenia tylko od 3—4. 32552:

POSZUKIWANY do pralni parowej rutynowany maszynista z dobremi świadectwami. Zgłoszenia w kancelarji Hotelu Bristol, między godz. 10—1 lub o 7 wieczorem. 32458:

PRAKTYKANT, zostanie przyjęty zaraz. Krebs — Patoka, Batorego 7. 32421:

ZASTĘPCÓW na Lwów i prowincję poszukuje poważne Towarzystwo ubezpieczeń. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod Skrytka pocztowa 72, Lwów — Główny Urząd pocztowy. 32186:

OD zaraz potrzebny emerytowany urzędnik umiejący pisać biegle na maszynie oraz prowadzić korespondencję. Nabielaka boczna 37 A, Stefanowicz. 32527:

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.